

larwy, jakich się nigdy w życiu nie widziało. Mówią ludzie, że nie tak strasznie diabeł wygląda, jak go malują, prawda, bo jeszcze daleko straszniejszy... A cóż się z nieszczęśliwymi grzesznikami dzieć będzie, kiedy przy skonaniu swoim nie jednego, ale wielką zgrają czartów okolo siebie obaczą? — Słyszymy o tylu historiach i mamy je po różnych księgach, jako umierającym pokazowali się czarci w różnych postaciach, w postaci smoków, lwów, węzów, murzynów, czarnych psów etc...

W dosadny sposób obrzydza Biernacki picie i nadużywanie alkoholu. W kazaniu *In ebriosos seu potatores cremati*²⁹ tłumaczy w sposób nieodpowiedni nadużywanie „gorzałki”, nazywając ją wymysłem diabelskim. Stąd łatwo przechodzi do innego tematu, rozprawiając o czarownicach w sposób także średniowieczny. Ma się wrażenie przy czytaniu kazania, że autor czerpał z jakiegoś współczesnego *Młota na czarownice* czy innych tego typu ksiąg i przyswoił sobie bezkrytyczne baśnie, krążące wśród ludu pospolitego. Wywołało ono słuszne oburzenie już u współczesnych, wyrażane we formie glosy, umieszczonej na marginesie kazania: „W tym kazaniu pełno jest niedowarzonych i zagorzałych exaggeracyj, a za tym niegodne jest, aby je z miejsca św. ogłaszać ludowi Chrystusowemu. Z miejsca prawdy ogłaszać bajki i kłamstwa, chyba wiele wyrzuciwszy można ogłaszać”³⁰.

Poza tymi małymi jednak wyjątkami zawierają obydwie tomy kazań dużo tematów ciekawych, nadających się do wygłaszania dziś jeszcze bez większych przeróbek. Pod względem językowym i obyczajowym stanowią one wyraz kultury XVIII wieku i pod względem homiletycznym warto by się nimi bliżej zająć.

²⁹ Ser. m. moral. t. I, nr 17.

³⁰ Jak wyżej.

KONSYSTORZ GENERALNY W TARNOWIE (1781—1785)

1

„Diecezja zawiślańska“ i jej terytorialna organizacja¹.

W sierpniu 1772 roku Tarnów został zajęty przez wojska austriackie, a po kilku miesiącach uroczyste ogłoszono miastu manifest rozbiorowy cesarzowej Marii Teresy podający do wiadomości mieszkańcom Tarnowa, że są poddanymi Austrii².

W grudniu 1773 roku przedstawiciele Tarnowa na życzenie Wiednia złożyli w obecności władz austriackich przysięgę homagialną na ratuszu. Duchowieństwo tarnowskie dokonało tego

¹ Skróty:

AAC — Acta Administratoria Cracoviensia (Rkp. w AKM),

AEC — Acta Episcopalia Cracoviensia (Rkp. w AKM),

AKM — Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie,

AKT — Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie,

AOT — Acta Officialia Tarnoviensia (Rkp. w AKT),

Fsc. — fascykuł,

Rkp. — rękopis;

Proth. Cons. Tarn. — Prothocollum Actorum Consistorii Tarnoviensis sub Officialatu Joannis Duvall, vol. III, IV i VI (Rkp. w AKT).

Proth. Corresp. — Prothocollum Correspondentiae Celsissimi Principis Dni Loci Ordinarii Cracoviensis cum Excelso Gubernio Leopoliensi, vol. I—IV (Rkp. w AKM).

² Fr. Herzig, *Katedra niegdys kolegiata w Tarnowie*, Tarnów 1900, s. 128.

aktu przez swych przedstawicieli: jednego prałata i jednego kanonika, w sali urzędu obwodowego w Pilźnie³.

Zajęcie Galicji przez wojska austriackie podczas pierwszego rozbioru Polski wywołało przeobrażenie stosunków kościelnych na tym terenie. Część diecezji krakowskiej, znajdująca się między Wisłą, Sanem i Karpatami, przeszła pod obce panowanie, oderwana od wolnej i nie zajętej przez wroga stolicy biskupiej w Krakowie. Ten obszar kościelny otrzymał specjalną nazwę: diecezja zawiślańska⁴.

Cisvistulana dioecesis objęła swymi granicami: cały archidiaconat sądecki i wojnicki, prepozyturę tarnowską, część archidiaconatu sandomierskiego, znajdującą się po prawym brzegu Wisły, tj. dekanaty miechociński i rudnicki⁵, dziesięć parafii z dekanatu urzędowskiego, który należał do archidiaconatu zawichojskiego, oraz całą południową część archidiaconatu krakowskiego, tj. dekanaty: dobrzycki, oświęcimski, skawiński, wielicki, żywiecki, oraz podzielone: opatowiecki, witoski i proszowicki⁶.

Na terenie tej części diecezji krakowskiej były wówczas cztery kolegiaty: w Tarnowie, Sączu, Wojniczu i Bobowej⁷.

Oficjałów foralnych na tej części diecezji zostało czterech: w Tarnowie, Sączu, Bieczu i Pilźnie⁸.

Na Tarnów — jako miasto leżące w środku diecezji za-

³ Summa Legum, Rkp. w Archiw. parafialnym w Tuchowie, s. 18. Por. Wł. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. I, Kraków 1909, s. 290.

⁴ AEC, vol. 99, f. 592. Por. Chotkowski, dz. c., t. II, s. 13.

⁵ AOT, IV, s. 326.

⁶ AKM, Proth. Corresp., I, s. 15—17 zawiera: „Numerus ecclesiarum in Cisvistulana parte Dioecesis”. Por. Chotkowski, dz. c., t. I, s. 305 i t. II, s. 13, przyp. 1; T. Dobrowolski, *Biskupstwo tarnowskie*, s. 369 — Biblioteka Warszawska 183 (1886).

⁷ Tarnowska: prałatów 6, kanoników 9, sądecka: prałatów 7, kanoników 6, wojnicka: prałatów 6, kanoników 6, bobowska: prałatów 3, kanoników 5. AKM, Proth. Corresp., I, s. 15. Por. Chotkowski, dz. c., t. II, s. 13.

⁸ AKM, Proth. Corresp., I, s. 75. Por. Chotkowski, dz. c., t. II, s. 32.

wiślańskiej, która w czasie pierwszego rozbioru przypadła Austrii — zwrócił rząd w Wiedniu specjalną uwagę. Cesarzowa Maria Teresa postanowiła z tej części stworzyć nową diecezję z rezydencją w Tarnowie, jako centralnym mieście tego obszaru⁹.

Granica, która dzieliła część zawiślańską diecezji krakowskiej od stolicy biskupiej w Krakowie, utrudniała porozumiewanie się ordynariusza z duchowieństwem i wiernymi części zawiślańskiej. Była też poważną przeszkodą w zarządzaniu oderwaną politycznie częścią diecezji.

Biskup Sołtyk — aby przez należyty zarząd diecezji zawiślańskiej wytrącić z rąk rządu austriackiego argument przemawiający za koniecznością utworzenia nowej diecezji — podzielił w r. 1773 cały obszar części galicyjskiej swej diecezji na pewne okręgi pomyślane jako jednostki administracji diecezjalnej. Stolicę tych okręgów miały być punktami rozdzielczymi pism cesarskich i biskupich. Stolicami miały być siedziby oficjałów foralnych, a urzędami rozdzielczymi konsystorzem foralne. Podczas gdy oficjałowie: pilzneński, biecki i sądecki, ten nowy obowiązek mieli wykonywać w dawnych granicach swego oficjalu — zasięg terytorialny władzy oficjalu tarnowskiego znacznie się rozszerzył. Do oficjalu pilzneńskiego należały dekanaty: mielecki (13), strzyżowski (10) i ropczycki (13); do oficjalu bieckiego dekanaty: biecki (21), żmigrodzki (8) i jasielski (17). Pod władzę zaś oficjalu sądeckiego były podane dekanaty: sądecki (28), lipnicki (23), bobowski (17), nowotarski (12) i spiski (6). Bezpośrednio od konsystorza generalnego w Krakowie zależały dekanaty: dobczycki (25), oświęcimski (15), skawiński (16), wielicki (11), zatorski (25) i żywiecki (10)¹⁰.

Do oficjalu tarnowskiego, który obejmował tylko dekanat tarnowski (21), przyłączył biskup Sołtyk dekanaty: wojnicki (17), miechociński (11) i rudnicki (11), parafie dekanatu wi-

⁹ St. Tomkiewicz, *Tynieć*. Kraków 1901, s. 39; Wł. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1921, s. 298; M. Peckowski, *Józef Olechowski, archidiacon i sufragan krakowski*, Kraków 1926, s. 127; Chotkowski, dz. c., t. I, s. 496.

¹⁰ AKM, Proth. Corresp., I, s. 73.

towskiego (5) i opatowieckiego (9) leżące na prawym brzegu Wisły oraz część galicyjską dekanatu urzędowskiego¹¹.

W dniu 1 lutego 1774 roku wysłał biskup Soltyk pismo do ówczesnego oficjła tarnowskiego ks. Stanisława Marcina Świeykowskiego, w którym donosi mu o poddaniu pod jego władzę wspomnianych wyżej dekanatów oraz dekanatu mieleckiego. Obawiając się jednak zbyt dużego wzrostu władzy oficjła tarnowskiego zastrzega się, że dekanatów tych nie wyłącza całkowicie spod władzy dawnych konsystorzów, którym podlegały, lecz przyłącza je do konsystorza tarnowskiego: „aby dyspozycje dla terytoriów tychże okręgów, czy to przez gubernium polityczne, czy też od naszego Ordynariatu wydawane, łatwiej były rozsyłane po kościołach, ponieważ te właśnie dekanaty bliższe są Tarnowa”¹².

Władza jednak prepozyta tarnowskiego na tych terenach nie ograniczała się jedynie do ogłaszania rozporządzeń. Otrzymał bowiem ówczesny oficjł Świeykowski: upoważnienie do udzielania jurysdykcji duchownym świeckim i zakonnym zamieszkałym na terenie tych dekanatów do słuchania spowiedzi wiernych; prawo udzielania *facultatis celebrandi* i przydzielania nie zatrudnionych duchownych świeckich i zakonnych do pracy parafialnej; prawo udzielania urzędnikom cesarskim cywilnym i wojskowym, — znajdującym się na terenie tych dekanatów, jak też na terenie oficjlatu tarnowskiego, — dyspensy nawet od wszystkich trzech zapowiedzi; władzę udzielania indultu na założenie kaplicy prywatnej dla prefektów i urzędników wojskowych i członków dworu oraz władzę udzielania dyspensy od postu dla wszystkich mieszkańców podległych mu dekanatów. Podkreśla jednak biskup, że mimo iż oficjł tarnowski posiada te uprawnienia, takie same władze w przyłączonych dekanatach ma równocześnie ich dawny konsystorz¹³.

4 czerwca 1774 roku Maria Teresa wydała dekret zakazu-

¹¹ Tamże.

¹² AEC, vol. 99, s. 67–68; AOT, IV, s. 326. Por. Chotkowski, dz. c., t. II, s. 18.

¹³ Tamże.

jący duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu wydawać się z Galicji za kordon bez paszportu¹⁴.

Biskup Soltyk, otrzymawszy ten dekret od gubernatora, już 1 lipca ogłosił go duchowieństwu diecezji zawiślańskiej, ale dodał od siebie:

„nie można jednak rozumieć, aby *in hac prohibitione* zawierał się zakaz *recurrendi* bez paszportu do *Officium* albo *Curiae* do Kielc, albo Konsystorza głównego Krakowskiego, bo gdy częsta potrzeba podobnych rekursów zachodzi do swego *Diecezjalnego Officium*, byłoby rzeczą prawie niepodobną za każdym razem starać się z daleka o paszport Gubernii.

Następnie posłał Soltyk gubernatorowi wyjaśnienie, że prawie połowa jego diecezji jest pod panowaniem dworu wiedeńskiego, a duchowieństwo tak świeckie jak i zakonne — prawie co dzień w konsystorzu sprawy załatwiać musi osobiście; do *Gubernium* jest daleko, przeto albo bez paszportów będzie przechodzić jak dotąd, albo gdyby paszport konieczny był potrzebny, odcięta byłaby komunikacja z biskupem i konsystorzem. Taki zakaz nie może więc być ogłoszony, bo pociągnąłby za sobą wielkie szkody¹⁵.

Hr. Auersperg uznał te wywody za słuszne i oświadczył, że duchowieństwu z galicyjskiej części diecezji wolno bez paszportów do Krakowa się udawać. Biskup Soltyk przesłał mu za to podziękowanie¹⁶.

Gubernator ustąpił wprawdzie i uznał próbę z paszportami za nieudaną, ale dążył do tego, żeby odciąć ludność i duchowieństwo diecezji zawiślańskiej od konsystorza krakowskiego. Już następnego roku, tj. 23 maja 1775 usiłuje *Gubernium* odmówić biskupowi Soltykowi prawa karania duchownych galicyjskich¹⁷. Soltyk dał jednak stanowczą odpowiedź, że jako biskup diecezji ma prawo pozywać duchownych do miejsca swego pobytu. Dnia 10 września 1775 roku pisze do *Gubernium*:

¹⁴ AKM, Proth. Corresp. I, s. 129.

¹⁵ Chotkowski, dz. c., t. II, s. 15.

¹⁶ AKM, Proth. Corresp. I, nr 60; tamże, s. 127.

¹⁷ AKM, Proth. Corresp. I, nr 5.

Władza moja rozciąga się na całą diecezję. I gdybym przebywał w części zawiślańskiej, wolno by mi było wzywać do siebie kapłana z diecezji mojej polskiej, tak i przeciwnie mogę to czynić, albowiem biskup może w każdej części diecezji rezydować i sądzić oraz do tego miejsca, zwłaszcza gdy w nim od wieków ma swój trybunał, może pozywać do osobistego stawienia się, sądzić i karać wszystkich winnych¹⁸.

Gubernium jednak coraz mocniej nalega na biskupa krakowskiego, ten zaś w pewnych sprawach ustępuje, na pewnych zaś odcinkach — bardziej dla niego bolesnych — stara się bronić.

I tak na polecenie gubernatora mianuje w dniu 1 grudnia 1775 roku osobnych egzaminatorów prosynodalnych dla części zawiślańskiej swej diecezji¹⁹.

W piśmie do biskupa Soltyka z dnia 24 czerwca 1777 roku *Gubernium* zwraca uwagę, że Konsystorz Generalny Krakowski nie stosuje się do rozporządzeń cesarskich, gdyż wbrew zakazowi o wykonywaniu obcej jurysdykcji w krajach Galicji i Lodomerii, rozpatruje sprawę proboszcza z Zagórzan. Ponieważ tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z przywilejem cesarskim *De non evocando* z 2 listopada 1776 roku, przeto wzywa biskupa, by zabronił swojemu konsystorzowi rozpatrywania spraw poddanych Galicji, a zlecał je konsystorzom zawiślańskim²⁰.

Biskup odpowiada na to pismo 23 lipca 1777 roku. Tłumaczy się, że przede wszystkim nigdy nie otrzymał takiego rozporządzenia cesarskiego, które by wzbraniało mu wykonywania jurysdykcji w Galicji, gdyż przytoczony akt cesarski zakazuje jedynie poddanym galicyjskim odnoszenia się do Rzymu; dekret ten nie pozbawia natomiast konsystorza krakowskiego władzy na tym terenie, gdyż konieczność domaga się, by biskup i tam wykonywał jurysdykcję²¹. Nową jednak skargę, jaka

¹⁸ AKM, Proth. Corresp. II, s. 12—13.

¹⁹ AKM, Proth. Corresp. II, s. 19. Por. Chotkowski, dz. c., t. II, s. 121—122.

²⁰ AKM, Proth. Corresp. III, Resp. nr 22.

²¹ AKM, Proth. Corresp. III, s. 16.

wpłynęła na tego samego proboszcza, przekazuje biskup krakowski konsystorzowi w Bieczu²².

W piśmie z dnia 19 sierpnia 1777 roku odpowiada *Gubernium* Soltykowi i wyjaśnia mu, że nie ma żadnych podstaw, aby przywilej cesarski *De non evocando* tłumaczyć w tak zwężonym zakresie, jakoby tylko odwoływanie się do Rzymu było zabronione; przeciwnie, przywilej ten wyraźnie odnosi się „*ad omnem extraneam jurisdictionem*”. Jeszcze raz napomina gubernator biskupa krakowskiego, by stosował się do rozporządzeń cesarskich i tak sprawę ułożył, by poddani galicyjscy jego diecezji stawali tylko w konsystorzach zawiślańskich. W przeciwnym razie *Gubernium* będzie zmuszone użyć bardziej radykalnych środków²³.

Biskup Soltyk w odpowiedzi z dnia 26 września tegoż roku podkreśla, że już uprzednio dostatecznie wyjaśnił „Wysokiemu *Gubernium*”, że jego jurysdykcja biskupia w żadnym zakątku jego diecezji nie może być uważana za obcą, „*extranea*”, ponieważ wszyscy diecezjanie podlegają jego pieczy i władzy. Zaznacza jednak, że skoro takie jest zarządzenie, że wierni jego diecezji zawiślańskiej nie mogą być powoływani przed konsystorze znajdujące się w Polsce, przeto na przyszłość zapobiegnie powtarzaniu się podobnych faktów. Nadal jednak utrzymuje, że zarządzenie cesarskie z dnia 2 listopada 1776 roku tak tylko można było zrozumieć, jak on to wyjaśnił w swym piśmie z dnia 23 lipca 1777 roku²⁴.

Biskup widząc, że rząd austriacki coraz więcej ogranicza jego władzę w części zawiślańskiej, chce wybrnąć z krytycznego położenia, w jakim się znalazł i szuka sposobów, by nie dać się całkowicie wyprzeć z Galicji i zamknąć w granicach politycznych Polski. Postanawia więc częściowo spełnić żądania Wiednia i utworzyć osobny konsystorz generalny dla części zawiślańskiej swej diecezji.

W piśmie do *Gubernium* z dnia 2 października 1777 roku donosi, że spełniając wolę cesarskiej Austrii zarządził, aby je-

²² AKM, Proth. Corresp. III, s. 17.

²³ AKM, Proth. Corresp. III, Resp. nr 40.

²⁴ AKM, Proth. Corresp. III, s. 23.

go sufragana i wikariusz generalny, który w całej diecezji ma jurysdykcję — odtąd sądy swoje dla mieszkańców Galicji odbywał w Ludwinowie, gdzie znajduje się również siedziba starostwa wielickiego. Okoliczność ta jest bardzo pomyślna, gdyż oba urzędy będą mogły się nawzajem porozumiewać. Tenże wikariusz generalny będzie tam miał swoją kancelarię, wobec czego odtąd sprawy i akta diecezji zawiślańskiej będą całkiem oddzielone od akt diecezji polskiej. Na koniec wyraża nadzieję, że takie rozwiązanie sprawy będzie zaaprobowane, ponieważ czyni zadość rozporządzeniu cesarskiemu zabraniającemu powoływania poddanych Galicji przed konsystorze znajdujące się w Polsce²⁵.

Do czasu utworzenia tego konsystorza Sołtyk zleca sprawy poddanych Galicji konsystorzom foralnym znajdującym się na terenach przynależnych do Austrii²⁶.

W Zakrzówku koło Ludwinowa miał biskup obszerny dom, ale wymagający pewnych urządzeń. Nie bardzo się z tą robotą spieszone, bo dopiero w październiku następnego roku otrzymało *Gubernium* doniesienie od cyrkułu wielickiego, że odbędzie się pierwsza sesja konsystorza w Zakrzówku²⁷.

Dnia 27 października 1778 roku hr. Antoni Pergen, gubernator Galicji i Lodomerii we Lwowie, pisze do biskupa, iż dowiedział się o utworzeniu przez niego konsystorza generalnego dla części zawiślańskiej w Zakrzówku i o tym, że pierwsza sesja odbyła się 21 października tegoż roku. Ponieważ jednak konieczną jest rzeczą, by wszystkie stanowiska w tym konsystorzu obsadzone były poddanymi galicyjskimi, dlatego gubernator prosi, by Sołtyk wziął to pod uwagę i przesłał *statum personarum* nowo utworzonego konsystorza²⁸.

Życzeniu temu czyni biskup zadość pismem z dnia 28 listopada 1778 roku donosząc gubernatorowi, że dla należytego

²⁵ AKM, Proth. Corresp. III, s. 25—26. Por. Chotkowski, dz. c., t. II, s. 16.

²⁶ Pilzneńskiemu 4 października 1777 (AKM, Proth. Corresp. III, s. 26); tarnowskiemu 18 grudnia 1777 (AKM, Proth. Corresp. III, s. 40).

²⁷ Chotkowski, dz. c., t. II, s. 16.

²⁸ AKM, Proth. Corresp. III, s. 270, nr 131.

wymiaru sprawiedliwości w części zawiślańskiej swej diecezji erygował zawiślański konsystorz generalny w Ludwinowie a raczej przyległej do Ludwinowa wiosce Zakrzówku. Ukonstytuowany trybunał już rozpoczął swoją działalność, posiedzenia odbywają się w ustalonych terminach w zależności od ilości spraw. Wszyscy sędziowie i urzędnicy są poddanymi austriackimi. Oficjałem został sufragana i oficjał generalny ks. Potkański, poddany austriacki i przebywający stale w Galicji (gdyż do niego należy Zakrzówek z tytułu prebendy kanonicznej), zastępcą zaś kanonik krakowski ks. Wybranowski, również poddany galicyjski. Asesorami zamianowano profesorów prawa kanonicznego, ks. Cwierzowicza i ks. Gawrońskiego, poddanych galicyjskich; pierwszy jest beneficjatem w Mogilanach, drugi w Zebrzydowicach. Co do adwokatów, to niemożliwą było rzeczą wybrać ich spośród poddanych Austrii, ale w przyszłości da się to przeprowadzić, gdyż już obecnie szereg ludzi kształci się i przygotowuje do tego zawodu. Biskup wyjaśnia, iż adwokatów biegłych w prawie jest obecnie bardzo niewielu, jedynie w Krakowie jest ich wystarczająca ilość, studiują oni na uniwersytecie i równocześnie odbywają praktykę w kancelarii konsystorza generalnego. Wszystkie kurie biskupie oraz konsystorze kościelne — pisze Sołtyk — tu kształcą swoich kandydatów na adwokatów. Dlatego to i dla konsystorza w Zakrzówku tu się przygotowuje przyszłych adwokatów²⁹.

Widzimy więc, że biskup Sołtyk używa wszelkich środków, jakimi tylko może dysponować, aby nie dopuścić do oderwania i uniezależnienia od siebie części zawiślańskiej swej diecezji. Utworzenie konsystorza w Zakrzówku nie było pod tym względem niebezpieczne, gdyż trybunał ten stanowili ludzie ściśle z biskupem związani, bo należący do jego kurii czy kapituły, czy wreszcie do uniwersytetu krakowskiego. Stały kontakt z nimi i zależność ich od biskupa dawała gwarancję, że nowy konsystorz nie będzie przejawiał dążeń separatystycznych, lecz wraz z biskupem będzie usiłował nie dopuścić do zmniejszenia

²⁹ Archiwum Państw. we Lwowie, Rkp. Nr 2959/780.

diecezji krakowskiej. Utrzymanie konsystorza generalnego tuż za Wisłą, blisko Krakowa, leżało więc w interesie Sołtyka, zapewniało mu stały wgląd w jego działalność, możliwość ewentualnego zapobieżenia i zduszenia w zarodku wszelkich schizmatycznych przejawów.

W dniu 22 grudnia 1778 gubernator powiadamia kancelarię nadworną o utworzeniu przez Sołtyka konsystorza w Zakrzówku³⁰.

Biskup Sołtyk orientuje się w sytuacji i zdaje sobie sprawę, że w Wiedniu nie zrezygnowano z zamiaru utworzenia z części zawiślańskiej odrębnej diecezji, wie, że na stolicę nowego biskupstwa upatrzono już od początku Tarnów, przewiduje, a może nawet dochodzą go nieoficjalne wiadomości, że rząd austriacki nosi się z zamiarem zażądania przeniesienia konsystorza z Zakrzówka do Tarnowa. Aby temu przeszkodzić — zanim jeszcze *Gubernium* we Lwowie zwróciło się do niego z tym postulatem — stara się przedstawić odnośnym władzom konsystorz foralny tarnowski w złym świetle. Intencją pism biskupa Sołtyka do *Gubernium* był niewątpliwie zamiar niedopuszczenia do wyniesienia oficjalu foralnego w Tarnowie do godności oficjalu generalnego dla części zawiślańskiej.

W piśmie biskupa z dnia 15 grudnia 1778 roku, wysłanym do Lwowa, czytamy:

Podaję do wiadomości Wysokiego *Gubernium* a to w celu, by o konsystorzu tarnowskim nie miało lepszego mniemania, niż na to w rzeczywistości zasługuje, że konsystorz ten jest jednym z foralnych i to bardzo małego znaczenia, mający mniejsze terytorium niż inne tego samego rodzaju, gdyż obejmuje jurysdykcją swą zaledwie jeden dekanat. Jurysdykcja tamtejszego oficjalu jest bardzo szczupła, odnosząca się tylko do spraw małej wagi. Ponieważ w konsystorzu tym brak jest biegłych w prawie, dlatego nie można zlecać mu spraw większego znaczenia. Tymczasem od jakiegoś czasu oficjał tarnowski, zapomnia o granicach swej jurysdykcji, — ulegając podszeptom pewnych kapłanów będących w śledztwie — wmieszał się w sprawy przekraczające granice jego władzy. Na skutek tego każe mu wytoczyć proces. Donoszę to Waszej Ekscelencji — proszę dalej do gubernatora we Lwowie — po to, aby tak patrzył na konsystorz w Tarnowie jak on rzeczywiście się

³⁰ Tamże.

przedstawia, że jest jednym z oficjalu foralnych o bardzo małym terytorium i szczupłej jurysdykcji. Jest tam brak biegłych w prawie do tego stopnia, że jeśli jakaś ważniejsza sprawa była tam do załatwienia, to udzielałem delegacji nie oficjalu tarnowskiemu, lecz ks. Kasprowi Szajewskiemu, oficjalu pilzneńskiemu³¹.

W dwa tygodnie później, tj. 28 grudnia 1778, Sołtyk przy okazji ponawia w piśmie do *Gubernium* swoje zastrzeżenia co do konsystorza tarnowskiego³², aby przypadkowo nie zapomniano o tym, że Tarnów żadną miarą nie nadaje się na siedzibę oficjalu generalnego³³.

Ciosu, jakiego Sołtyk od dawna się obawiał, nie udało mu się jednak uniknąć. Dnia 7 lipca 1780 r. Maria Teresa listownie poleciła gubernatorowi we Lwowie przystąpić do erekcji oficjalu generalnego w Tarnowie, chociaż — jak pisze cesarzowa — biskup krakowski podnieśli te same trudności co do osoby obecnego oficjalu tarnowskiego ks. Świeykowskiego, jakie wysunął w dniu 23 stycznia ubiegłego roku³⁴.

Pismem z dnia 3 listopada 1780 roku zażądało *Gubernium* przeniesienia oficjalu generalnego z Zakrzówka do Tarnowa. Jako powód skłaniający do wysunięcia takiego postulatu po-

³¹ AKM, Proth. Corresp. III, s. 77. Por. Chotkowski, dz. c., t. II, s. 18.

³² AKM, Proth. Corresp. III, s. 81.

³³ Z korespondencji Sołtyka z *Gubernium* we Lwowie jasno wynika, że Sołtyk nie lubił Świeykowskiego, oficjalu foralnego w Tarnowie, a Chotkowski na podstawie opinii Sołtyka pisze o Świeykowskim, że „nie był bardzo bystrego umysłu i na prawie się nie znał” (Chotkowski, dz. c., t. II, s. 18). Jak było w rzeczywistości — trudno rozstrzygnąć. Jedno jest pewne, że cieszył się względami Austrii, skoro od Marii Teresy otrzymał w r. 1779 dekret pochwalny (tamże, s. 145). Widocznie był uległy zarządzeniom Wiednia i Lwowa. Notariuszowi konsystorza tarnowskiego, który na kilku stronach pisze o Świeykowskim pośmiertne wspomnienie, brak słów, by wyrazić zalety zmarłego: gorliwość kapłańską, oddanie się duchowieństwu i wiernym swego oficjalu, dobroć, która tak dziwnie była połączona u zmarłego z powagą i majestatem, że podbijał serca wszystkich, z którymi się zetknął; czcią i szacunkiem cieszył się nie tylko w gronie najbliższych lecz i u tych, którzy raz się z nim zetknęli. AOT, IV, s. 518—521.

³⁴ Archiwum Państw. we Lwowie, Rkp. Nr 3544.

daje *Gubernium* tę okoliczność, że Zakrzówek leży na krańcu Królestwa Galicji i Lodomerii, co utrudnia należyty i szybki wymiar sprawiedliwości oraz zwiększa koszty podróży zainteresowanych osób. Gubernator pisze, iż nie wątpi, że dla zaradzenia tym niedogodnościom Sołtyk chętnie podniesie oficjalat foralny w Tarnowie do rangi oficjalatu generalnego dla podanych austriackich, jako że Tarnów leży w środku diecezji zawiślańskiej. Przeniesienie konsystorza generalnego nie pociągnie — zdaniem gubernatora — żadnych większych wydatków, ponieważ wystarczy, że Sołtyk do obecnego składu trybunału w Tarnowie doda tylko ze swej strony biegłego i doświadczonego notariusza, który by kancelarię należycie poprowadził. Wydatki więc biskupa na wynagrodzenie notariusza nie będą zbyt wielkie i uciążliwe, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę dochody, jakie czerpie on z dóbr biskupich położonych w części zawiślańskiej, a z których dotychczas nie nie wydatkowano w granicach tej części diecezji²⁵.

Sołtyk odpowiada na postulat rządu pismem z dnia 2 grudnia 1780 roku. Zapewnia gubernatora, że równie chętnie, jak utworzył konsystorz w Zakrzówku koło Ludwinowa, zgodziłby się na jego przeniesienie do Tarnowa, gdyby widział skłaniające go do tego racje. Nie obawia się również wydatków, jakie musiałby ponieść w związku z nominacją biegłego w prawie notariusza, gdyż wie, że jest to obowiązek, spoczywający na nim jako na zarządzającym „winnicą”. Pozwala sobie jednak zauważyć, że Tarnów pod żadnym względem nie jest miejscem odpowiednim do utworzenia konsystorza generalnego. Przede wszystkim nie leży w środku tej części diecezji, bo w pobliżu biegnie granica diecezji przemyskiej, ponadto diecezję zawiślańską stanowi głównie cyrkuł wielicki, który jest najgęściej zaludniony i najobszerniejszy, ponieważ inne części diecezji zresztą nieliczne i leżące na jej krańcach, gdzie leży także i Tarnów, należą do cyrkułu rzeszowskiego. Czy jest sens — pyta Sołtyk — aby cały przeobszerny cyrkuł wielicki był zmuszony

²⁵ AKM, Proth. Corresp. IV, nr 90. Por. Archiwum Państw. w Łwowie, Rkp. nr 4816/780; Chotkowski, dz. c., t. II, s. 17.

w sprawach kościelnych odnosić się do miasta, które leży poza jego granicami i to właśnie na krańcach diecezji? Utworzenie więc konsystorza w Tarnowie spowodowałoby jeszcze większe niedogodności niż pozostawienie go w Zakrzówku, gdyż dla większości kościołów jest Zakrzówek bliższy niż Tarnów. Nie należy pominąć i tej okoliczności — argumentuje dalej Sołtyk — że sądy kościelne nie mogą odbywać się bez wykształconych adwokatów, takich zaś biegłych w prawie jest niewielu. W Krakowie jest ich znaczna liczba, dlatego też z powodu sąsiedztwa i bliskiej odległości chętnie biorą sprawy należące do konsystorza w Zakrzówku, do Tarnowa zaś przenieść się nie chcą. Wreszcie stwierdza biskup, że obecny oficjal foralny w Tarnowie, jako podeszły w wieku i chory, nie jest absolutnie zdolny do pełnienia obowiązków oficjala generalnego, z którym to stanowiskiem jest połączona wielka ilość spraw. Na koniec prosi, by *Gubernium* wzięło pod uwagę przedłożone przez niego wywody²⁶.

Odpowiedź na zarzuty przeciw Tarnowowi jako stolicy oficjalatu generalnego dało *Gubernium* Sołtykowi w piśmie z dnia 22 grudnia 1780 roku. Gubernator donosi, że rozważył trudności, jakie Sołtyk podniósł co do utworzenia oficjalatu generalnego w Tarnowie, ponieważ jednak taka jest wola cesarza, nie pozostaje gubernatorowi nic innego jak tylko nastawać, by się to stało jak najszybciej; ostrzega, że gdyby Sołtyk tę sprawę przewlekał i oficjalatu generalnego w Tarnowie nie erygował, doniesie o tym do Wiednia, a skutki takiego posunięcia nie będą zapewne miłe²⁷.

Widać więc, że *Gubernium* poznało się na polityce przewlekania, którą stosował biskup Sołtyk. Pisma kierowane do biskupa krakowskiego przybierają coraz ostrzejszy ton: nie mają już formy próśb, lecz raczej nakazów i pogróżek. Sołtyk widzi, że musi ustąpić.

9 marca 1781 w piśmie do *Gubernium* donosi o przeniesieniu konsystorza generalnego z Zakrzówka do Tarnowa. Uspra-

²⁶ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 57—59.

²⁷ AKM, Proth. Corresp. IV, nr 101.

wiedliwia się, że nie mógł spełnić woli cesarza zaraz, skoro tylko została mu podana do wiadomości, gdyż było to połączone z pewnymi trudnościami. Mianowicie trzeba było znieść oficjalat foralny w Tarnowie. Ponieważ zaś oficjal tamtejszy ks. Świeykowski walczył w tym czasie ze śmiercią, nie wypadało więc konającemu dodawać jeszcze nowej boleści, jakiej z pewnością by doznał przez pozbawienie go stanowiska oficjale. Współczucie zatem dla dogorywającego staruszka spowodowało pewną zwłokę. Skoro zaś Świeykowski zmarł 26 lutego tegoż roku,

...erygowałem — pisze Sołtyk — w Tarnowie konsystorz generalny dla mojej diecezji położonej w Królestwach Galicji i Lodomerii, a oficjalem generalnym mianowałem księdza Duvalla, prepozyta kolegiaty wojnickiej. Oficjalemu temu dałem bardzo szerokie uprawnienia, aby w nie wyposażony mógł dokładnie spełniać wszystkie polecenia, jakie otrzyma z Wysokiego Gubernium oraz łatwiej mógł zadośćuczynić potrzebom moich diecezjan, zamieszkałych na tych terenach w sprawach nawet trudniejszych. W tym celu zorganizowałem też według wymogów sądownictwa kościelnego należycie urządzonej kancelarię i obsadziłem stanowiska konsystorza ludźmi odpowiednimi, mającymi za sobą dobrą praktykę, w liczbie wystarczającej. Lecz jaką nazwę ma nosić ten konsystorz? Do wiadomości kancelarii Wysokiego Gubernium podaję, że nie może się nazywać simpliciter Konsystorz Generalny w Tarnowie, albowiem nazwa konsystorza generalnego łączy się ściśle z nazwą i tytułem biskupstwa i z nich je czerpie, zaś w Tarnowie biskupstwa nigdy nie było³⁸.

Tak to Sołtyk stara się jeszcze bronić swych uprawnień w części zawiślańskiej diecezji podkreślając, że tarnowski konsystorz jest zależny od biskupstwa krakowskiego i że w obrębie tej samej diecezji niezależnego konsystorza utworzyć nie można³⁹. A ponieważ on jest biskupem części zawiślańskiej, więc konsystorz generalny może działać tylko w zależności od niego i na jego zlecenie⁴⁰.

³⁸ AKM, Proth. Corresp. IV, 65—67.

³⁹ AKM, Proth. Corresp. IV, Resp. 766.

⁴⁰ W dniu 22 marca 1781 odstepuje Sołtyk Duvallowi dziesięć zę wsi biskupich Sufeczyn, Perla, Białoliny, Dębno i Wola Dębńska. AEC, vol. 99, f. 598.

Pełny tytuł nowoutworzonego konsystorza brzmiał: *Consistorium Tarnoviense ac per dioecesim Cracoviensem in Regnis Galiciae et Lodomeriae sitam generale*⁴¹. Spotykamy też w aktach tarnowskich nazwę: *Consistorium Generale Cisvistulaniae Dioecesis Cracoviensis Tarnoviae*⁴².

Tytuł urzędowy oficjale brzmiał: *Joannes Duvall Officialis Tarnoviensis ac per Dioecesim Cracoviensem in Regnis Galiciae et Lodomeriae sitam generalis*⁴³. W aktach zaś tarnowskich spotykamy się z jeszcze dłuższą nazwą: *...Officialis Tarnoviensis ac per Dioecesim Cracoviensem in Regnis Galiciae et Lodomeriae atque Ducatibus Zathoriensi et Oswiecimensi sitam Generalis*⁴⁴. Dostę też często występuje tytuł: *Dominus Officialis Generalis Cisvistulaniae Dioecesis Cracoviensis*⁴⁵.

Cesarz Józef II dekretem z dnia 20 listopada 1783 roku erygował diecezję tarnowską, która granicami swoimi miała obejmować teren diecezji krakowskiej zawiślańskiej. Biskupem tej diecezji mianował Ks. Duvalla, oficjale generalnego w Tarnowie⁴⁶.

Po nominacji cesarskiej ks. Duvall nosi tytuł: *Episcopus Nominatus et Officialis Generalis Tarnoviensis*⁴⁷. Teren, którym zarządza, nazywany jest tak jak i poprzednio oficjaletem generalnym na terenie Królestwa Galicji i Lodomerii⁴⁸, a tylko bardzo rzadko spotykamy się z nazwą: *Dioecesis nominata*

⁴¹ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 67.

⁴² AKT, Proth. Cons. Tarn. III i IV, passim.

⁴³ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 67.

⁴⁴ AKT, Proth. Cons. Tarn. III i IV, passim.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ „...limites novi Episcopatus Tarnoviensis eisdem esse, qui antea Dioceseos Cis-Vistulanae Cracoviensis in haec Regna protensae fuerunt, atque hanc partem Dioceseos antiquam suam denominationem ex nunc amittere et nonnisi Tarnoviensem Episcopatum sive Dioecesim appellandam esse... ad quem novum Episcopatum Sacratissima Majestas Illustrissimam et Reverendissimam Dominationem Vestram Episcopum clementissime nominavit”. Z pisma gubernatora do Duvalla. AKT, Fsc. Pleśna. Kronika pod r. 1784. Tam znajduje się również „Dekret nominacyjny Duvalla”.

⁴⁷ AKT, Proth. Cons. Tarn. IV i VI, passim.

⁴⁸ Tamże.

Tarnoviensis⁴⁹. Co się tyczy akt sporządzanych w kancelarii biskupa-nominata czytamy, że wyszły one „*ex Officio nominato Episcopali ac simul Consistoriali Generali Tarnoviensi*”⁵⁰.

Bulla erekcyjna „*In suprema beati Petri cathedra*” powołująca do istnienia diecezję tarnowską została wydana przez papieża Piusa VI dnia 13 marca 1785 roku⁵¹. Duvall zmarł 13 grudnia tego roku nie doczekawszy się sakry biskupiej⁵².

Bulla erygująca diecezję tarnowską została ogłoszona dopiero w pierwszych miesiącach 1786 roku. Stąd to konsystorz krakowski w orędziu wydanym z okazji śmierci Duvalla mówi o diecezji tarnowskiej, „która ma być erygowana”⁵³. Podobnie pisma nuncjatury wiedeńskiej skierowane do ks. Pawła Roli Lubienieckiego, prepozyta kolegiaty tarnowskiej i administratora diecezji oraz ks. Floriana Janowskiego, biskupa tarnowskiego, jeszcze z lutego 1786 mówią o mającej wkrótce powstać diecezji tarnowskiej⁵⁴.

2

Władza ks. Duvalla jako oficjała generalnego w Tarnowie.

Dekret nominacyjny na oficjała generalnego w Królestwie Galicji i Lodomerii dla ks. Jana Duvalla, doktora obojga praw, prepozyta wojnickiego i proboszcza radłowskiego, podpisał Soltyk dnia 7 marca 1781 roku¹. W dekrete tym zaraz na początku wspomina, że ustanowienie konsystorza generalnego na terenie Galicji nakazuje mu jego troska duszpasterska, zmie-

⁴⁹ AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 213.

⁵⁰ Tamże, s. 205.

⁵¹ Archiw. Kurii Biskupiej w Kielecach, Rkp. Acta Capituli Cathedralis Tarnoviensis, s. 14 nn.; Bullarii Romani Continuatio, t. VII, Romae 1844, s. 387 nn. Por. J. Fijałek, Biskupstwa rzymsko-katolickie w Rzeczypospolitej Polskiej. — Nova Polonia Sacra 1 (1928) 349.

⁵² Archiw. parafii katedr. w Tarnowie, Rkp., Liber mortuorum pro Tarnów, t. II l. e. ab anno 1785 usque ad finem octobris 1838, s. 2.

⁵³ AEC, vol. 112, f. 161 v.

⁵⁴ Archiw. Państw. we Lwowie, Rkp. Nr 2239/86.

¹ AEC, vol. 99, f. 592.

rzająca do tego, by jego diecezjanie zza Wisły nie musieli w sprawach ważniejszych, które przekraczają kompetencje oficjałów foralnych, udawać się daleko, poza granice polityczne Królestwa Galicji i Lodomerii. Z drugiej jednak strony podkreśla, że Tarnów został stolicą i siedzibą oficjalu tylko dlatego, że taka jest wola cesarza podana mu do wiadomości przez *Gubernium* we Lwowie².

Kierując się więc — pisze biskup Soltyk — tą troską duszpasterską o dobro diecezjan oraz mając na względzie wolę cesarza erygujemy i ustanawiamy niniejszym aktem Konsystorz Generalny w Tarnowie dla całego terytorium diecezji zawiślańskiej położonej w Królestwie Galicji i Lodomerii³.

Po tych wstępnych słowach dekret określa władzę oficjała generalnego w Tarnowie:

Dajemy i udzielamy mu wszelkiej władzy do rozpatrywania, sądzenia i rozstrzygania spraw i sporów beneficjalnych, małżeńskich, patronackich, dotyczących dziesięcin, majątków, symonii, herezji, lichwy, bluźnierstwa i wszystkich innych sporów jakiegokolwiek rodzaju i natury, cywilnych, kryminalnych i mieszanych, które z jakiegokolwiek tytułu podpadają pod naszą jurysdykcję biskupią, czy to na podstawie prawa powszechnego, czy konstytucji synodów prowincjalnych i ustaw diecezjalnych oraz zwyczaju, czy też wreszcie na podstawie bulli papieskich⁴.

Otrzymał też oficjał generalny w Tarnowie władzę nakładania kar kościelnych: ekskomuniki, suspensy, interdyktu personalnego i lokalnego; mógł karać więzieniem, depozycją, sekwestrem i stosować inne środki karne przewidziane przez prawo kanoniczne, a dozwolone przez władze państwowe; ma władzę karania wszystkich upornych, trwających w cenzurach, lekceważących jurysdykcję i zarządzenia kościelne, może wezwać na pomoc *brachium saeculare*, cenzury zaś zwiększać aż do najwyższych granic, jakie przewiduje prawo kościelne⁵.

² AEC, vol. 99, f. 592—592v.

³ Tamże, f. 592v.

⁴ AEC, vol. 99, f. 592v.

⁵ AEC, vol. 99, f. 593.

Jurysdykcja ta, dana ks. Duvallowi, rozciąga się na wszystkich diecezjan części zawiślańskiej, na duchownych i świeckich a nawet na „*regulares*” i zakonników wyjętych (w granicach określonych przez sobór trydencki, konstytucje apostołskie i dekrety Kongregacji), jak również i na mniszki⁶.

Ponadto udzielono oficjałowi generalnemu prawa rozgrzeszenia od grzechów, cenzur i innych kar czy to absolutnie, czy też pod grozą ponownego w nie wpadnięcia, w zakresie władzy biskupa krakowskiego. Mógł darować kary w całości lub części, jeśli były ku temu wystarczające przyczyny⁷.

Do oficjała generalnego w Tarnowie należało przeprowadzenie konkursu (w obecności egzaminatorów prosynodalnych) na parafie wakujące, w miesiącach zarezerwowanych, jeśli były to parafie patronatu kościelnego, oraz instytucja na jakiegokolwiek beneficja kościelne „*simplicia et curata tam spiritualis, quam laicalis, atque etiam Regii juris patronatus*”, nawet na kanonie kolegiackie.

Wylączył jednak Soltyk spod władzy oficjała instytucję „*ad praelaturas omnes et dignitates in collegiatis*”, wyrażanie zgody na koadiutorów „*cum futura successione*”, wydawanie pism polecających dla tych, którzy proszą o zatrzymanie kilku beneficjów, erekcję nowych godności i kanonii w kolegiatach, tworzenie, łączenie oraz dzielenie parafii, wybór opatów, opatek, przełożonych zakonów ścisłych, mianowanie dziekanów, komisarzy mniszek oraz udzielanie dymisori.

Otrzymał natomiast oficjał władzę przyjmowania rezygnacji z jakichkolwiek beneficjów, dokonanych także w celu zamiany, mianowania pomocników dla starych, chorych i w ogóle niezdolnych do pracy rządców kościołów, nadawania wikariatów, przydzielania do kościołów kapłanów bez tytułu oraz udzielania im władzy celebrowania⁸.

Do oficjała należało wykonywanie reskryptów apostołskich czy to małżeńskich, czy beneficjalnych, czy też jakichkolwiek

⁶ Tamże.

⁷ AEC, vol. 99, f. 593.

⁸ AEC, vol. 99, f. 594v—595.

innych, które były skierowane do kurii krakowskiej, a dotyczyły diecezjan znajdujących się w Galicji. Otrzymał dalej władzę poświęcania kamienia węgielnego pod budowę kościołów oraz poświęcania kościołów, dokonywania rekonyliacji zbezczeszczonych świątyń, udzielania zezwolenia na odprawianie nabożeństw w kościołach obłożonych interdyktem czy też nie konsekrowanych oraz udzielania przywileju zakładania kaplicy prywatnej⁹. Mógł udzielać władzy do słuchania spowiedzi kapłanom tak świeckim jak i zakonnym wraz z upoważnieniem do rozstrzygania grzechów zarezerwowanych ordynariuszowi; mógł też mianować spowiedników zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz kapelanów dla zakonnic nawet zakonnikom podległych, dawać z ważnych powodów zezwolenie na wejście za klauzurę i na wyjście z klauzury mniszek. Do niego należało przeprowadzanie egzaminu przed nowicjatem i profesją, z kandydatkami w zakonach żeńskich, przyjmowanie ich profesji, udzielanie błogosławieństwa zakonnikom głoszącym słowo Boże we własnych kościołach oraz udzielanie im zezwolenia na głoszenie kazań w innych kościołach¹⁰.

W zakres władzy oficjała wchodziło też: udzielanie dyspens od zapowiedzi małżeńskich, zezwalanie na ślub w czasie zakazanym, oraz na asystowanie proboszczów przy małżeństwach tułaczy¹¹.

Otrzymał ks. Duvall dosyć dużą władzę odnośnie do dóbr beneficjalnych i majątku kościelnego oraz zapisów „*ad causas pias*”, jak również co do testamentów. Nie mógł jednak zmieniać ostatniej woli¹².

⁹ AEC, vol. 99, f. 593v.

¹⁰ AEC, vol. 99, f. 594.

¹¹ AEC, vol. 99, f. 594v.

¹² „...census reemptionales officiose acceptandi et approbandi, obligationes imponendi, in alienationibus bonorum ecclesiasticorum et locorum piorum ad formam SS. Canonum auctoritatem praestandi, et decreta interponendi, locationes, conductiones proventuum ecclesiasticorum beneficialium personis catholicis, et non anticipata ratarum solutione ad annum, raro vero ad triennium, donationes inter vivos et causa mortis tam locis quam personis factas, aliosque licitos et hone-

Wreszcie dekret nominacyjny przyznaje oficjałowi generalnemu w Tarnowie władzę zamianowania dwóch zastępców, czyli tzw. sędziów surogatów (którym może przekazać bądź całą swoją władzę, bądź też w ograniczonym zakresie), notariusza, obrońcy węzła małżeńskiego, promotora sprawiedliwości oraz regensa kancelarii. Może wydawać dokumenty pod swoim nazwiskiem i pieczęcią oraz wykonywać wszystko to, co w kancelarii biskupa krakowskiego czy to z prawa, czy zwyczaju zwykło się dzieć i zachowywać¹³.

Na końcu biskup Sołtyk zastrzega się, że ta władza, jaką otrzymuje ks. Duvall, rozciąga się tylko na część galicyjską jego diecezji oraz wzywa wszystkich diecezjan mieszkających za Wisłą, a jego biskupiej władzy podległych, tak świeckich jak i duchownych, aby w tym wszystkim, o czym mówi niniejszy dekret, byli ulegli jego oficjałowi generalnemu i zamianowanym przez niego sędziom surogatom¹⁴.

Dekret ten nosi datę 7 marca 1781¹⁵. W dwa tygodnie później, tj. dnia 22 marca tegoż roku, audytor generalny krakowski ks. Józef Olechowski wystosował do duchowieństwa diecezji zawiślańskiej odezwę, w której doniósł o utworzeniu oficjalu generalnego w Tarnowie, oraz o mianowaniu ks. Duvalla na stanowisko oficjalu generalnego w Tarnowie i ogłosił, że w sprawach niespornych, „in gratiosis”, duchowieństwo galicyjskie może odnosić się albo do konsystorza biskupiego w Krakowie, albo też konsystorza generalnego w Tarnowie¹⁶. Władze jednak austriackie wystąpiły przeciwko temu i we wszystkich sprawach kazały się zwracać do Tarnowa¹⁷.

stos contractus admittendi, testamenta tam clericorum quam laicorum ad pias causas approbandi, et ut debitae executioni demandentur providendi (non tamen ultimas voluntates immutandi) derelicta post intestatos clericos summam quinque millium florenorum poloniceallium non excedentia, nisi forte communicato nobiscum consilio ad mentem legum disponendi" AEC, vol. 99, f. 594v.

¹³ AEC, vol. 99, f. 594v—595.

¹⁴ AEC, vol. 99, f. 595.

¹⁵ AEC, vol. 99, f. 595.

¹⁶ AKT, Proth. cursoriarum, IA, f. 3v.

¹⁷ AKT, Proth. cursoriarum, I, s. 26.

Ks. Duvall objął jurysdykcję, nad zawiślańską diecezją położoną w Królestwie Galicji i Lodomerii, w Tarnowie w dniu 28 marca 1781 roku. Sędziami surogatami zamianował ks. Pawła Lubienieckiego, prepozyta-infulata kolegiaty tarnowskiej oraz ks. Aleksandra Omiecińskiego, kanonika tarnowskiego i proboszcza w Żabnie. Na asesorów przybrał sobie księży kanoników: Wojciecha Macińskiego, Józefa Ostańskiego i Sebastiana Rączkowskiego. Na stanowisko obrońcy spraw małżeńskich powołał Wojciecha Sochackiego, mansjonarza przy kolegiacie tarnowskiej, a urząd instygatora zlecił Aleksemu Mierzwińskiemu. Kierownikiem kancelarii został człowiek świecki, notariusz apostolski — Kazimierz Łukański. Zamianował również notariusza, którym został ks. Jan Bochniewicz, kustosz bobowski¹⁸.

Już 30 marca tegoż roku donosi Duvall duchowieństwu diecezji zawiślańskiej, że konsystorz generalny tarnowski ma nie

¹⁸ „Joannes Duvall ...jurisdictionem generalem in Regnis Galliciae et Lodom. tam in gratiosis quam in contentionis fundavit...” (AKT, Terminarium Actorum Consistorii Tarnoviensis Generalis sub Officiatu Joannis Duvall, s. 1). — Ostański Józef U. J. D. był kanonikiem tarnowskim i proboszczem w Porębie Radziej (AKT, Proth. Cons. Tarn. III, s. 220), a następnie proboszczem w Łękawicy (AKT, Proth. Cons. Tarn. VI, s. 79, 136, 239, 268). — Sebastian Rączkowski, dr fil., kanonik i rektor szkół tarnowskich, proboszcz w Brzozowej (AKT, Proth. Cons. Tarn. VI, s. 5, 8, 14, 26, passim). — Jan Bochniewicz w r. 1782 występuje jako „custos Boboviensis, canonicus Tarnoviensis, Consistorii Generalis Cisvistolani Dioecesis Cracoviensis Tarnoviae actuarius” (AKT, Proth. Cons. Tarn. III, s. 24 passim), w r. 1784 jest nadal notariuszem, ma doktorat z filozofii, prawa i teologii, jest dziekanem kolegiaty i proboszczem w Straszęcinie (AKT, Proth. Cons. Tarn., VI, s. 5 passim). — Aleksander Omieciński występuje w r. 1782 jako „Collegiatae Canonici et Consistorii Generalis Tarnoviensis Judex surrogatus in Zabno et Odporyszów praepositus” (AKT, Proth. Cons. Tarn. III, s. 134). — W latach 1783—1784 występuje jako obrońca węzła małżeńskiego „Laurentius Mrozowski causarum matrimonialium iuratus defensor et Psalterista Ecclesiae Collegiatae Tarnov”. (AKT, Proth. Cons. Tarn. III, s. 39 passim; tamże, VI, s. 55 passim).

tylko władzę zwyczajną, ale posiada też pewne uprawnienia, jakie otrzymał od Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem ordynariusza w Krakowie¹⁹.

3

Konsystorze foralne na terenie tarnowskiego oficjalu generalnego.

Wspominaliśmy już o tym, że w r. 1773 biskup Sołtyk podzielił cały obszar diecezji zawiślańskiej na pewne okręgi jako jednostki administracji diecezjalnej¹. Konsystorze foralne znajdujące się na tym terenie zasadniczo zatrzymały te dekanaty i parafie, które już przedtem do nich należały, a tylko te parafie, które granica polityczna dzieliła od ich własnego konsystorza, zostały w pewnym zakresie przydzielone do konsystorza tarnowskiego².

Taki stan z małymi zmianami przetrwał aż do utworzenia konsystorza generalnego w Tarnowie. Pewne zmiany musiały jednak być wprowadzone, gdyż w części galicyjskiej diecezji krakowskiej znalazło się kilkanaście parafii z podzielonych granic dekanatów, których siedziba została po drugiej stronie kordonu. Te parafie zostały przydzielone do innych dekanatów.

Dochował się spis kościołów zawiślańskiej części diecezji z r. 1777 i na jego podstawie możemy dokładnie przedstawić podział administracyjny tego okręgu³.

¹⁹ „Donosi się całemu duchowieństwu in partibus cisvistulanae dioecesis Crac. znajdującemu się, iż Hocce Consistorium Generale Tarnoviense neo institutum praeter alias gratias et facultates ordinarias habet quoque extraordinarias Sanctae Sedis Apostolicae a Dno Loci Ordinario Cracoviensi sibi communicatas”. AKT, Proth, cursoriarum, I, s. 11.

¹ AKM, Proth. Corresp. I, s. 73.

² Tamże.

³ AKT, Descriptio Ecclesiarum parochialium et beneficiorum in dioecesi Cracoviensi parte cisvistulana consistentium cum circumstantiis in tabella normali ab Excelso Gubernio sub die 2-da septembris anni elapsi porrecta specificatis facta Anno Domini 1776. — Wydaje się, że wykaz ten musiał być później sporządzony, gdyż jest w nim mowa o konsystorzu generalnym w Ludwinowie, który Sołtyk utworzył dopiero w r. 1777. AKM, Proth. Corresp. III, s. 25.

Bezpośrednio konsystorzowi generalnemu w Zakrówku podlegało siedem dekanatów: wielicki (12), dobczycki (25), ska-wiński (16), żywiecki (10), zatorski (25)⁴, oświęcimski (15) i lipnicki (23).

Do konsystorza foralnego w Pilźnie należały trzy dekanaty: pilźnieński (17), ropczycki (13) i strzyżowski (10), zaś do bieckiego dekanatu: biecki (21), jasielski (17) i żmigrodzki (8).

Oficjalu sądecki obejmował cztery dekanaty: sądecki (27), bobowski (17), nowotarski (12) i spiski (6), zaś tarnowski pięć dekanatów, a mianowicie: tarnowski (20)⁵, wojnicki (17), mielecki (21), rudnicki (15) i miechociński (12)⁶.

Biskup Sołtyk, erygując oficjalu generalny w Tarnowie, prawie równocześnie tworzy na jego terytorium pięć konsystorzów foralnych⁷.

Nastąpił nowy podział administracyjno-sądowy na terenie diecezji krakowskiej zawiślańskiej. Zniesiony został oficjalu foralny w Tarnowie i Pilźnie, pozostały natomiast konsystorze w Sączu i Bieczu⁸. Sołtyk powołał do bytu oficjalu dzikowski, wielicki i oświęcimski⁹.

Konsystorz dzikowski erygował biskup pismem z dnia 27 kwietnia 1781 roku, a oficjalem mianował Jana Nepomucena Grabkowskiego, kustosa katedralnego kamienieckiego, kanonika opatowskiego, prepozyta w Miechocinie i Baranowie¹⁰.

⁴ 17 sierpnia 1782 Duvall dokonał podziału dekanatu zatorskiego na dwa: zatorski i spytkowski. AKT, Proth. Cons. Tarn., IV, s. 32—35.

⁵ Parafii 20 prócz kolegiaty: Dąbrowa, Radgoszcz, Zdzarzec, Jastrząbka, Zassów, Szynwald, Skrzyszów, Łękawica, Zalasowa, Ryglie, Tuchów, Poręba Radina, Pleśna, Jodłówka, Zbylitowska Góra, Wierchoshlawice, Jurków, Lisia Góra, Luszowice, Piotrkowice.

⁶ W nawiasie przy poszczególnych dekanatach podano liczbę parafii przynależnych do danego dekanatu. Dokładny wykaz parafii podaje AKT, Descriptio Ecclesiarum parochialium et beneficiorum in dioecesi Cracoviensi parte cisvistulana consistentium.

⁷ AEC, vol. 99, f. 595, 598, 602, 603, 603v.

⁸ Por. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji*, t. II, s. 14.

⁹ AEC, vol. 99, f. 596, 602, 603.

¹⁰ AEC, vol. 99, f. 603. Por. AKT, Proth. Cons. Tarn. III, s. 286; tamże, vol. IV, s. 225.

Dokument erekcyjny konsystorza i oficjalu wielickiego nosi datę 22 kwietnia 1781 roku; oficjałem został zamianowany ks. Jakub Łoziński, kanonik katedralny inflancki, proboszcz w Wieprzu i Niedźwiedziu¹¹.

Konsystorz oświęcimski został erygowany przez biskupa Sołtyka pismem z dnia 19 marca 1781 roku; oficjałem mianował biskup Egidiusz Ruszockiego, prepozyta-infulata oświęcimskiego¹².

Oficjulat dzikowski obejmował trzy dekanaty: miechociński, rudnicki i ropczycki¹³. Bezpośrednio od konsystorza generalnego zależały dekanaty: tarnowski, lipnicki, wojnicki, pilzneński, strzyżowski oraz mielecki wraz z parafiami dekanatu opatowieckiego znajdującymi się na terenie Galicji¹⁴. Do oficjalu wielickiego należały dekanaty: wielicki, skawiński, i dobczycki¹⁵, do oświęcimskiego zaś przydzielono dekanat oświęcimski, zatorski i żywiecki¹⁶. Oficjulat sądecki obejmował dekanat sądecki, bobowski, nowotarski i spiski¹⁷, oficjulat zaś biecki, dekanat biecki, jasielski i żmigrodzki¹⁸.

Jako motyw, skłaniający do dokonania takiego podziału administracyjno-sądowego na terenie oficjalu generalnego tarnowskiego, podaje biskup Sołtyk swą troskę duszpasterską, aby dekanaty bardziej odległe od Tarnowa miały na miejscu konsystorze, do których wierni mieliby możliwość udawania się przynajmniej w sprawach mniejszej wagi¹⁹.

¹¹ AEC, vol. 99, f. 602. Łoziński „canonicus Livoniae” był oficjałem także w r. 1784 (AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 176, 225). Już 24 kwietnia 1783 był proboszczem w Wieprzu i Andrychowiu, a nie w Niedźwiedziu (AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 109). 3 marca 1784 surogatem wielickim był prepozyt wielicki Jan Ceranke (AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 176).

¹² AEC, vol. 99, f. 598. Por. AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 109.

¹³ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 68; AEC, vol. 99, f. 603.

¹⁴ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 67; AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 3.

¹⁵ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 68; AEC, vol. 99, f. 602.

¹⁶ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 68; AEC, vol. 99, f. 598.

¹⁷ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 67.

¹⁸ Tamże, s. 68; AEC, vol. 99, f. 603v.

¹⁹ AEC, vol. 99, f. 598. Por. AEC, vol. 99, f. 603v.

Ks. Duvall zaś pismem z dnia 16 czerwca 1781 roku podaje do wiadomości duchowieństwa oficjalu generalnego, że ordynariusz miejscowy dokonał erekcji nowych konsystorzy foralnych w celu utrzymania wśród duchowieństwa należytej karności oraz umożliwienia łatwego kontaktu między władzą kościelną a duchowieństwem, co było wówczas bardzo ważne ze względu na konieczność doręczania proboszczom licznych zarządzeń rządowych. Następnie ks. Duvall zawiadamia, że on sam będzie się bezpośrednio komunikował tylko z oficjałami foralnymi oraz dziekanami bezpośrednio od niego zależnymi, oficjałowie foralni zaś będą utrzymywać kontakt z dziekanami, a ci ostatni z duchowieństwem dekanatu. Takiej procedury konsystorz generalny będzie się trzymał przy załatwianiu spraw publicznych²⁰.

3 maja 1781 roku biskup Sołtyk w piśmie do oficjala bieckiego ks. Józefa Bętkowskiego zaznacza, że z racji utworzenia konsystorza generalnego w Tarnowie konieczną rzeczą było powołanie nowych konsystorzy dla miejscowości od Tarnowa odległych oraz udzielenie im nowych uprawnień stosownie do wymogów czasu²¹. Chociaż konsystorz biecki nie jest nowo erygowanym, jednak dla wprowadzenia jednostajności — jak pisze biskup — rozszerza się zakres władzy także tamtejszego oficjala²².

Notariusz konsystorza krakowskiego, pisząc o erekcji nowych oficjalułów czy też o nominacji oficjałów w Oświęcimiu²³, Wieliczce²⁴, Dzikowie²⁵ i Bieczu²⁶ zaznacza, że oficjałowie ci

²⁰ AKT, Proth. cursoriarum, I, s. 7 i 9.

²¹ „...ac novas facultates circumstantiis temporum accomodatas iis elargiri”. AEC, vol. 99, f. 603v.

²² Josephus Georgius de Bętkowice Bętkowski, dr teol., proboszcz w Dębnie, prepozyt kolegiaty sądeckiej, prepozyt biecki był już oficjałem bieckim w r. 1773. AKM, Proth. Corresp. I, s. 49. Por. AKM Proth. Corresp. III, dokumenty za spisem rzeczy.

²³ AEC, vol. 99, f. 598.

²⁴ Tamże, f. 602.

²⁵ Tamże, f. 603.

²⁶ Tamże, f. 603v. AKT, Proth. Cons. Tarn. III, s. 208 podaje, że

otrzymali władzę w takim samym zakresie, w jakim posiadał ją oficjał sądecki.

Jaką tedy władzę otrzymał od Sołtyka oficjał sądecki? Oficjałem sądeckim był od blisko 30. lat ks. Kasper Paszye, kanonik katedralny krakowski i kustosz sądecki. Z powodu podszłego wieku i choroby zrzeka się on urzędu oficjale²⁷. 12 marca 1781, a więc w trzy dni po erygowaniu oficjalu generalnego w Tarnowie²⁸, mianuje biskup Sołtyk oficjałem sądeckim ks. Wojciecha Mrozińskiego, dziekana kolegiaty sądeckiej, który już od 20 lat pracował w konsystorzu oficjale sądeckiego najpierw jako notariusz, potem jako surogat²⁹.

Właśnie dekret nominacyjny ks. Mrozińskiego na oficjale sądeckiego³⁰ daje poznać zakres jurysdykcji, w jaką byli wyposażeni oficjale foralni w diecezji zawiślańskiej.

Oficjał sądecki otrzymuje władzę rozpatrywania i rozstrzygania spraw i sporów należących do forum kościelnego nie przekraczających sumy stu florenów reńskich. Wyłącza jednak biskup spod jego władzy sprawy beneficjalne, zatwierdzanie zapisów, przyjmowanie rezygnacji z jakichkolwiek beneficjów nawet nie rezydencjalnych oraz wszystko to, o czym wyraźnie dekret nominacyjny nie wspomina³¹.

W sprawach małżeńskich przyznaje mu Sołtyk władzę przeprowadzania procesu instruktoryjnego, jeżeli chodzi o rozdział

w r. 1782 surogatem w Bieczu był Antoni Bętkowski „U. J. D. scholasticus sandecensis, in Olpiny curatus”.

²⁷ AEC, vol. 99, f. 595. 14 sierpnia 1781 r. Duvall ogłasza śmierć Paszyca i wspomina, że przez blisko 30 lat był oficjałem sądeckim. AKT, Proth. Cons. Tarn. IA, f. 14v.

²⁸ AKM, Proth. Corresp. IV, s. 65—67.

²⁹ AEC, vol. 99, f. 595—597v. 5 kwietnia 1777 występuje „Adalbertus Josephus Mroziński, decanus Collegiatae, Judex surrogatus Consistorii sandecensis” (AKM, Proth. Corresp. III, dokumenty za spisem rzeczy). W r. 1784 jest także proboszczem w Łącku. (AKT, Proth. Cons. Tarn. VI, s. 125 i 152). — Pod datą 15 sierpnia występuje „M. Josephus Markiewicz Phiae et J. U. Doctor, Collegiatae Sandecensis Canonicus et Judex surrogatus, Gimnasii in Ibidem Rector. AKT, Proth. cursoriarum, I, s. 36.

³⁰ AEC, vol. 99, f. 595—597v.

³¹ Tamże, f. 595.

od stołu i łoża między ubogimi. Ostateczne rozstrzygnięcie jednak zastrzega konsystorzowi generalnemu, do którego należało przesłać akta. Mógł również oficjał udzielić dyspensy od jednej zapowiedzi³², mógł dokonywać instytucji na wikariaty, mansjonarie, prebendy i altarie we wszystkich kościołach w swoim oficjalu, w czasie wakansu ustanawiać i odwoływać administratorów. Do niego należało tymczasowe obsadzanie beneficjów parafialnych, dopóki konsystorz generalny tej sprawy nie załatwi³³.

Otrzymał oficjał sądecki władzę prowadzenia procesów także w sprawach kryminalnych przeciwko wikariuszom, mansjonarzom, prebendariuszom i altarzystom, mógł też dawać im upominania kanoniczne z zagrożeniem pozbawienia stanowiska, wyrok jednak pozbawiający był zastrzeżony oficjale generalnemu. Wszystkich wymienionych wyżej duchownych, jak też wszystkich kapłanów i kleryków *non titulatos*, mógł karać więzieniem, rekolekcjami, suspensą, karami pieniężnymi oraz innymi — według uznania³⁴.

Kapłanów tułaczy oraz zakonników przebywających poza klasztorem bez pism polecających od swoich przełożonych i podejrzanych o apostazję z zakonu, mogli oficjale foralni zatrzymywać i więzić³⁵.

Daje biskup oficjale foralnym zawiślańskim pewną władzę również nad proboszczami i zakonnikami. W wypadku mniejszych wykroczeń mogli proboszczów, czy prepozytów po ojcowsku i pozasądownie upominać, gdy jednak chodziło o skandale i przestępstwa beneficjatorów czy zakonników (w materii podpadającej pod jurysdykcję ordynariusza jako delegata apostołskiego), mogli przeprowadzić proces instruktoryjny a akta przesłać do konsystorza generalnego³⁶.

Jeśli chodzi o majątek pozostały po kapłanach zmarłych bez testamentu — to oficjale otrzymali upoważnienie do

³² Tamże, f. 595v i 597.

³³ Tamże, f. 596v.

³⁴ Tamże, f. 596.

³⁵ AEC, vol. 99, f. 596.

³⁶ Tamże.

spisania go oraz rozporządzenia nim według przepisów prawnych, jeżeli wartość jego nie przekraczała 25 reńskich. Majątek zaś po zmarłych beneficjatach mieli spisać i zabezpieczyć, a wykaz przesłać do konsystorza generalnego wraz z odpowiednią informacją³⁷.

Otrzymali również oficjalowie foralni władzę udzielania jurysdykcji do słuchania spowiedzi wiernych, wszystkim kapłanom na ich terenie pracującym, czy też przybyłym z innej diecezji na okres sześciu miesięcy. Mogli też sami rozgrzeszać i innym delegować władzę rozgrzeszania z grzechów zarezerwowanych ordynariuszowi³⁸.

Oficjał sam mógł słuchać spowiedzi mniszek i mógł rozgrzeszać wszystkich penitentów od wszystkich grzechów zarezerwowanych ordynariuszowi oraz Stolicy Apostolskiej, ale tylko *in foro conscientiae*, zaś od herezji, schizmy, apostazji i przestępstw zarezerwowanych ordynariuszowi, także *pro foro externo*³⁹.

Władza dyspensowania udzielona oficjałom obejmowała zwolnienia: od postu⁴⁰, od nieprawidłowości do święceń pochodzących *ex delicto occulto* z wyjątkiem dobrowolnego zabójstwa⁴¹ oraz od ślubów z wyjątkiem ślubu czystości i wstąpienia do zakonu⁴².

Mógł oficjał foralny poświęcać paramenta kościelne i wszystko to, co jest potrzebne do mszy św., a przy czym nie zachodzi namaszczenie olejem św. Mógł też tę władzę delegować⁴³.

Przysługiwało oficjałom zawiślańskim prawo występowania przeciwko świeckim przychwyconym na przestępstwach i powodującym zgorszenie oraz karania ich w wypadkach przez prawo określonych, w innych zaś wypadkach winni być oni odsyłani do sądu świeckiego; jeśli chodziło o nałożenie eksko-

³⁷ Tamże, f. 596v.

³⁸ Tamże, f. 596v i 597.

³⁹ AEC, vol. 99, f. 597.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, f. 597v.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

muniki, zawsze należało ich odsyłać do konsystorza generalnego⁴⁴.

Zrozumiała jest rzeczą, że biskup Sołtyk przyznał im prawo wydawania pod swoim tytułem i pieczęcią pozwów, upomnień, zakazów, nakazów, dokonywania sekwestracji i wszystkiego, co było konieczne do prowadzenia procesu. Mogli karać pozwanych, którzy mimo upomnienia nie stawili się w sądzie oraz tych, którzy nie chcieli stosować się do wyroków i dekretów kościelnych. Mieli również władzę rozgrzeszania od wszystkich kar i cenzur, jakie zostały nałożone w ich konsystorzu⁴⁵.

Na koniec przyznaje biskup oficjałom foralnym prawo mianowania sobie zastępcy, notariusza i instygatora i w ogóle wszystkie te uprawnienia, jakie z prawa i zwyczaju są związane do stanowiska oficjała foralnego⁴⁶.

W *Acta Episcopalia Cracoviensia* znajdujemy dekret wydany pod datą 26 października 1781 roku noszący tytuł *Ampliatio potestatis officialis sandecensis*⁴⁷. Na mocy tego dekretu mógł oficjał sądecki udzielać władzy odprawiania mszy św. oraz administrowania sakramentów kapłanom usuniętym z placówki a nawet przydzielać ich za zgodą rektorów do poszczególnych kościołów w celu pełnienia obowiązków wikariuszy na przeciąg jednego roku. Winien był jednak przeprowadzić najpierw z nimi egzamin i stwierdzić ich kwalifikacje⁴⁸.

To ostatnie uprawnienie nie przysługuje jednak innym oficjałom, gdyż dekret nosi późniejszą datę aniżeli dekrety nominacyjne innych oficjałów foralnych, które powołują się na zakres władzy oficjała sądeckiego⁴⁹.

⁴⁴ Tamże, f. 596.

⁴⁵ Tamże, f. 596v.

⁴⁶ AEC, vol. 99, f. 597.

⁴⁷ Tamże, f. 629v—630.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Ostatni dekret nominacyjny na oficjała foralnego w diecezji zawiślańskiej wystawił Sołtyk pod datą 3 maja 1781 roku. AEC, vol. 99, f. 603v.

Tak więc przedstawiała się władza oficjałów foralnych na terenie oficjalu generalnego tarnowskiego. Biskup Sołtyk dał im dosyć szerokie uprawnienia, szersze niż mieli za czasów, kiedy zależeli bezpośrednio od Krakowa⁵⁰. Jako motyw podaje biskup troskę o dobro swoich owieczek, o to, by nie musiały udawać się do dalekiego Tarnowa, lecz na miejscu mogły załatwić jak najwięcej spraw⁵¹.

Należy nadmienić, że w tym samym czasie władza oficjałów foralnych na terenie diecezji krakowskiej polskiej była znacznie mniejsza⁵².

Dla ks. Duvalla istnienie oficjalu foralnych było wielkim ułatwieniem w sprawowaniu władzy na terenie diecezji zawiślańskiej nie tylko w dziedzinie administracji, ale także w sprawowaniu władzy sądowniczej. Zleca im pewne sprawy do załatwienia⁵³ czy też posługuje się aktami i materiałami zebranymi przez konsystorze foralne⁵⁴.

I tak np. dosyć często czytamy w aktach, że oficjał generalny diecezji zawiślańskiej polecił konsystorzowi sądeckiemu⁵⁵, oświęcimskiemu⁵⁶, czy dzikowskiemu⁵⁷, załatwienie jakiejś sprawy z władzą rozstrzygania. Czasem również w gronie ko-

⁵⁰ AEC, vol. 99, f. 603v.

⁵¹ „...majori commoditati tam Ecclesie quam presbyteris in officiatu Dni Vestrae reperibilibus, ne ad Officium Nostrum Generale recurrere teneantur, pro munere pastoralis providere cupientes...” AEC, vol. 99 f. 629—630.

⁵² AEC, vol. 112, f. 73v—74, 77v—78 (oficjał wiślicki); tamże, f. 241v—243 (ofic. lukowski). Mieli władzę sądenia spraw nie przekraczających sumy 50 florenów polskich.

⁵³ AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 7, 32; tamże, vol. III, s. 122; vol. VI, s. 238.

⁵⁴ AKT, Proth. Cons. Tarn. VI, s. 12, 13, 15, 21.

⁵⁵ AKT, Proth. Cons. Tarn. III, s. 122. Por. AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 185.

⁵⁶ AKT, Proth. Cons. Tarn. VI, s. 238.

⁵⁷ AKT, Proth. Cons. Tarn. VI, s. 32; Duvall poleca oficjałowi dzikowskiemu udzielanie abszolucji od ekskomunikacji i nieprawidłowości, jakie zaciągnął pewien kapłan za pobicie drugiego kapłana.

misarzy zatwierdzonych przez oficjała generalnego do rozpatrzenia pewnych spraw znajdujemy oficjałów foralnych⁵⁸.

12 marca 1784 roku poleca ks. Duvall, by oficjałowie foralni w przeciągu 14 dni przedłożyli do konsystorza projekty nowego podziału dekanatów. Granice poszczególnych dekanatów powinny być przeprowadzone w ten sposób, by wszystkie parafie każdego dekanatu należały do jednego cyrkulu. Takie rozgraniczenie pozwoli uniknąć trudności, jakie dotychczas powstawały i dla urzędów cyrkularnych i dla konsystorza generalnego z tego powodu, iż w granicach jednego dekanatu znajdowały się parafie przynależne do różnych cyrkulów⁵⁹.

Dnia 16 kwietnia 1784 roku *Gubernium* wydało dekret zarządzający nowe rozgraniczenie dekanatów. Dekret ten podał do wiadomości duchowieństwa biskup nominat i oficjał generalny ks. Duvall pismem z dnia 16 maja tegoż roku⁶⁰. Zniesiony został wówczas dekanat tarnowski, a Tarnów z okolicą przydzielono do dekanatu pilzneńskiego⁶¹. Podział ten znalazł się później w bulli erygującej diecezję tarnowską⁶².

Konsystorze foralne zostały ostatecznie zniesione przez biskupa Janowskiego pismem z dnia 10 czerwca 1787 roku⁶³.

⁵⁸ AKT, Proth. Cons. Tarn. VI, s. 123.

⁵⁹ AKT, Fsc. Pleśna, Kronika pod r. 1784.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Do dekanatu pilzneńskiego należały parafie: Tarnów, Pilzno, Lisia Góra, Wierzosławice, Zbylitowska Góra, Pleśna, Siemiechów, Brzozowa, Gromnik, Poręba, Piotrkowice, Lękawica, Tuchów, Skrzyszów, Ryglce, Szynwald, Zalasowa, Łęki, Zwiernik, Lubcza, Jurków, Machowa, Straszęcin, Jastrząbka Stara. AKT, Fsc. Pleśna, Kronika pod r. 1784.

⁶² Archiw. Kurii Bisk. w Kielcach, Rkp. Acta Capituli Cathedralis Tarnoviensis, 14—37. Z parafii wymienionych wyżej brak Straszęcina i Jastrząbki Starej, figuruje natomiast w Bulli jako przynależna do dekanatu pilzneńskiego Jodłówka.

⁶³ 10 czerwca 1787; „Cum stante nunc nova regulatione ac manipulatione hujus Consistorii Generalis conformiter voluntati Celsissimae Caesaris-Regiae Majestatis omnis antea acta jurisdictionis consistoriarum foraneorum dioecesis Tarnoviensis omnino cessare debeat. Proinde sub hodierno omnibus et singulis hujus dioecesis Consistoriis et Officialibus foraneis scilicet Sandecensi, Becensi, Oswiecimensi, Dzikoviensi et Vielcensibus ultarius tam in contentiosis, quam in gratiosis simultanea in-

Ks. Jan Duvall oficjał generalny i biskup-nominat w Tarnowie

Ks. Jan Duvall¹ urodził się 13 kwietnia 1720 roku w Żegocinie koło Bochni. Rodzicami jego byli Ludwik Duvall i Katarzyna z Sagatowskich. Z powodu słabego zdrowia został ochrzczony *ex aqua*, zaraz po urodzeniu, przez tamtejszego proboszcza ks. Jakuba Gutowskiego. Uzupełnienie ceremonii w formie uroczystej miało miejsce 1 maja 1723 roku w kościele mniszek na Zwierzyńcu pod Krakowem. Rodzicami chrzestnymi byli: Ludwik Tondini, dworzanin królewski oraz Anna Pinoccia².

terdicitur ea cum commemoratione quod non nisi ad exequenda mandata Consistorii hujusce Tarnoviensis neo regulati usque ad ulteriorem dispositionem munere officialium foraneorum fungi possunt" Archiw. paraf. w Wojniczcu, Prothocollum Ecclesiae Collegatae Voyniciensis, vol. II, s. 79—80.

¹ W aktach Kurii Metrop. w Krakowie: Duwall (AAC, vol. 26, s. 93; AEC, vol. 112, f. 161 v.). W aktach konsystorza tarnowskiego spotykamy przeważnie: Duvall (AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 71, 231, 234; tamże vol. VI, passim; Arch. paraf. katedr., Liber mortuorum, t. II, s. 2), rzadziej: Duwall (AKT, Proth. Cons. Tarn. III, passim). W literaturze: Duvall (Fr. Herzig, *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie*, Tarnów 1900, s. 129; Pęckowski, *Józef Olechowski*, Kraków 1926, s. 90; P. Stach, *Z dziejów diecezji tarnowskiej*. — *Currenda* 99/1949/37; Chotkowski, *dz. c.*, t. II, s. 19; *Encyklopedia Orgelbranda*, t. VII, s. 706), czasem: Duwal (Chotkowski, *dz. c.*, s. 116, 127 i 128; Dobrowolski, *Biłkupstwo tarnowskie*, — Biblioteka Warszawska 183, 1896 (365 i 369). Ponieważ najczęściej i to w aktach sporządzonych w jego konsystorzu występuje: Duvall, dlatego też trzymamy się tej pisowni.

² „...luculenter constitit, qualiter Instans Venerabilis Joannes Duwal ex legitimis parentibus Generosis Ludovico Duwal et Catharina olim de Sagatowskie priori voto conlugibus die decima tertia mensis Aprilis Anno Millesimo septingentesimo vigesimo natus, et stante sui debilitate illico in Parochiali Ecclesia per olim Admodum Reverendum Jacobum Gutowski, Parochum Zegocinensem ex aqua absque aliis ceremoniis baptisatus fuerit, subsequenter autem Idque de anno Millesimo septingentesimo vigesimo tertio, die prima Mensis Maii capto alio videlicet commodiori tempore solennitatem et ceremonias baptismi, in Ecclesia Monialium Zwierzyneensium cum assistentia Generosorum

Po otrzymaniu święceń kapłańskich został wysłany przez Andrzeja Załuskiego — biskupa krakowskiego w latach 1746—1758 — do Rzymu na studia. Po ich chwalebnym ukończeniu i powrocie po pięciu latach do kraju stał się zaufanym domownikiem i doradcą tegoż biskupa. Jak wielkim zaufaniem cieszył się ks. Duvall, świadczy fakt, że właśnie jemu biskup powierzył napisanie swojego testamentu³.

Po śmierci biskupa Załuskiego otrzymał prepozyturę wojnicką oraz probostwo w Radłowie, które to beneficja posiadał przez dwadzieścia kilka lat. Chlubnie zapisał się w dziejach tak kolegiaty wojnickiej, jak i kościoła parafialnego radłowskiego. Kapituła krakowska nazywa go „*quasi fundator*” kolegiaty wojnickiej⁴, a biskup sufragan krakowski Potkański „drugim

Ludovici Tondini, sulci Regii, Patrini, et Annae Pinoccia, Matrinae adimpleverit". (AAC, vol. 26, s. 92—93). — Orzeczenie to na prośbę Duvalla wydał w dniu 25 maja 1746 roku Stanisław Kręski, surogat konsystorza generalnego krakowskiego, na podstawie zeznań dwóch świadków, jednego w konsystorzu, drugiego przed komisarzem. Orzeczenie to polecił Kręski wpisać do ksiąg metrykalnych kościoła parafialnego w Żegocinie. (AAC, v. 26, s. 92—93). — Mylnie więc podaje *Encykl. Powz. Orgelbranda*, Warszawa 1861, t. VII, s. 706, że Duvall jako nieszlachcic znalazł drogę do wyższej hierarchii kościelnej przez kapituły kolegiackie. Właśnie pochodził z rodziny szlacheckiej, jak to wykazuje powyższa metryka.

³ „A Celsissimo olim Principe Załuski Episcopo immediato Cracoviensi Romam missus post quinquennalem ibi ob varias ejus causas cum laude commorationem in Patriam reversus, ad latus Ejusdem Celsissimi Episcopi tractandis et expediendis dioeceseos negotiis adhibitus ad obitum usque illius optima morum probitate, prudentia ac assiduitate se commendatissimum reddidit". (AKT, Proth. Cons. Tarn. IV s. 232). — „Per plures annos ad aulam p. m. Celsissimi Załuski Episcopi Cracoviensis Domesticum Praeiatum egisse, ab eodem Romam studiorum causa missum, ibidemque studia quinquennio laudabiliter exegisse. Tandem reducem ad negotia spiritalia tractanda per dictum p. m. Celsissimum Principem Załuski in adiutorium assumptum fuisse et ob suas egregias dotes, scientiam et aptitudinem adeo memorato p. m. Principi familiarem extitisse, ut ei idem conscriptionem testamenti seu ultimae voluntatis omniumque codicillorum praefatus p. m. Princeps concediderit". AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 234.

⁴ AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 232. — W *Encyklopedii Orgelbranda* t. VII, s. 706 czytamy, że Duvall studia teologiczne ukończył

fundatorem obydwóch kościołów"⁵. Spaloną przed swoim przyjściem kolegiatę wojnicką dźwignął z ruin, kościół radłowski przebudował, obydwie świątynie pięknie wewnątrz przyozdobił i wyposażył w nowe ołtarze, organy, dzwony i liczne paramenta⁶. Uporządkował sprawy majątkowe tych beneficjów, co zaniedbali uczynić jego poprzednicy, oraz wybudował przy obydwu kościołach nowe, piękne i wygodne plebanie⁷.

To są fakty, które stwierdza tak kapituła krakowska, jak też i oficjał generalny krakowski, sufragan Potkański, w zaświadczeniach, jakie wystawili w dniu 4 grudnia 1782 roku ks. Duvallowi, ubiegającemu się o godność biskupią w Rzymie⁸.

Tak kapituła jak i oficjał generalny krakowski wydają ks. Duvallowi najlepsze świadectwo, podkreślając, że jeśli kto, to on właśnie posiada przymioty, które czynią go godnym biskupstwa; podnoszą nieskazitelność jego życia, rozległą wiedzę, roztropność w poczynaniach, zaradność życiową i wielkie zasługi, jakie położył dla diecezji⁹. Od pierwszych lat kapłaństwa cieszył się najlepszą opinią, a z czasem zdobył sobie ogólny szacunek u wszystkich; cenili go biskupi krakowscy i kapituła. „Nic więc dziwnego — czytamy w piśmie kapituły — że biskup Sołtyk właśnie jego zamianował oficjałem generalnym dla zawiślańskiej części diecezji, gdyż ze wszech

przypuszczalnie w Akademii Krakowskiej, a przyjąwszy w młodym wieku święcenia kapłańskie został wkrótce scholastykiem kapituły kolegiackiej wojnickiej.

⁵ AKT, proth. Cons. Tarn. IV, s. 234—235.

⁶ AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 231—233, 234—235.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ „...virum hunc eximium ex integritate morum, prudentia, scientia, in rebus agendis dexteritate ac amplitudine multiplicium meritorum, in Dioecesi Cracoviensis semper conspicuum, semper apud Celsissimos Episcopos Cracovienses et apud Capitulum Nostrum magna aestimatione praeditum fuisse et esse attestamus”. (AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 233). — Oficjał zaś generalny pisze: „...jam ab annis quadraginta Nobis optime notum, inclita vitae probitate, morum integritate, et eximiis dotibus eminere, allaque laudabilia virtutis et doctrinae merita Ipsi suffragari”. AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 234.

miar nadaje się on na to stanowisko i jak się okazało urząd ten pełni już od dwóch lat bardzo sumiennie i roztropnie”¹⁰.

Wydaje się, że zaświadczenia te są w treści swej obiektywne. Wszak były one wystawiane dla Stolicy Apostolskiej w celu uzyskania przez ks. Duvalla godności biskupiej, a okoliczność ta zobowiązuje do obiektywizmu. Wiadomo zresztą jak biskup krakowski i jego kapituła bronili utrzymania całości diecezji i jak używano wszelkich środków, by nie dopuścić do oderwania zawiślańskiej jej części. Takie zaś zaświadczenie wydane kandydatowi na biskupa bronionej części diecezji było działaniem na własną niekorzyść. Im chlubniejsze kandydat otrzymał świadectwo, tym prędzej można się było spodziewać utraty galicyjskiej części diecezji, gdyż te sprawy, tj. erekcja nowego biskupstwa i otrzymanie przez ks. Duvalla godności biskupiej, były w tych warunkach ściśle ze sobą związane. Z góry zatem należy wykluczyć z tych zaświadczeń wszelką przesadę na korzyść ks. Duvalla.

Zresztą już biskup Sołtyk w nominacji ks. Duvalla na oficjała generalnego tymi samymi nieomal słowy charakteryzuje osobę prepozyta wojnickiego i proboszcza radłowskiego, podając jego wiedzę, prawosć i gorliwość jako motywy skłaniające biskupa krakowskiego do zawierzenia mu godności oficjała generalnego¹¹.

W literaturze traktującej o historii diecezji tarnowskiej¹² ks. Duvall przedstawiony jest raczej w ujemnym świetle. Wspomina się o nim w jednym czy dwóch zdaniach, krytycznie oceniających jego działalność jako oficjała generalnego, stawia mu się zarzut, że w swych zarządzeniach kościelnych był zbyt liberalny i szedł zanadto na rękę rządowi austriack-

¹⁰ „...in personam Perillustris Reverendissimi Duwall uti tanto muneris ex omnibus qualitatibus parem, animum et oculos convertit, ac Ipsum Officiale Generali illius partis Dioeceseos suae deputavit, in quo officio quam accurate, sollicito ac prudenter se gerat, exploratum Nobis fuerat”. AKT, Proth. Cons. Tarn. IV, s. 232—233.

¹¹ AEC, vol. 99, f. 592.

¹² Patrz: Fr. Leśniak, *Tarnowska Diecezja*, Enc. Kośc. Nowodworskiego, t. 28, s. 211; P. Stach, *Historia Diecezji Tarnowskiej* (Currenda), Tarnów 1949, s. 37.

kiemu i że to właśnie stanowiło przyczynę, dla której Stolica Apostolska nie chciała go wynieść do godności biskupiej¹³. Nie kusimy się tu o podanie oceny działalności pierwszego biskupa-nominata tarnowskiego, gdyż sprawa ta wymaga osobnej monografii i dokładnej znajomości ówczesnych warunków, w jakich znajdował się Kościół pod panowaniem dworu wiedeńskiego, wydaje się jednak, że obiektywne podejście do tego zagadnienia pozwoliłoby znaleźć usprawiedliwienie nawet dla tej zbytnej lojalności Duvalla względem cesarskich zarządzeń; może wówczas oceniono by mniej surowo nawet takie jego czyny, jak znoszenie na rozkaz Wiednia klasztorów¹⁴. Działalność kościelną ks. Duvalla należy rozważać łącznie z działalnością innych rządców diecezji znajdujących się pod panowaniem Wiednia. Co się zaś tyczy biskupstwa ks. Duvalla, to na fakt przeciągania tej sprawy przez Stolicę Apostolską niekoniecznie musiała wpływać osoba kandydata; raczej chodziło tu o to, że sprawa podziału diecezji krakowskiej nie była jeszcze między Wiedniem a Krakowem ostatecznie ułożona, od której to okoliczności Stolica Apostolska uzależniła swoją decyzję¹⁵.

Ks. Duvall zmarł 13 grudnia 1785 roku o godzinie 6 rano¹⁶.

¹³ Stach, art. c., s. 37; Górka, Ks. Wojciech Blaszyński, Tarnów 1914, s. 31.

¹⁴ Patrz: St. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. V, cz. II; *Jezuici w Polsce porzbiarowej*, Kraków 1906, s. 492.

¹⁵ W *Encyklopedii Orgelbranda*, t. VII, s. 706 czytamy, że Duvall dostał nominację w Rzymie, ale nim sakrę otrzymał, zachorował. Nie napotykamy jednak na ślady zatwierdzenia przez Stolicę Apost. nominacji cesarskiej. Ogólnie wszyscy twierdzą, że Duvall zatwierdzenia przez Rzym się nie doczekał (Por. M. Peckowski, *Ks. Józef Olechowski archidiacon i sufragan krakowski*, Kraków 1925, s. 128; Herzig, dz. c., s. 130; Górka, dz. c., s. 31; Stach, art. c., s. 37).

¹⁶ „Dies mortis: 1785, Mensis Decembris, die 13. Nomen mortui: Illustrissimus et Rndmus D. Joannes Duvall Eppus nominatus Tarn. Dies vitae: An. 63. (Liber mortuorum pro Tarnów, t. II (1785—1828) p. 2). — Według metryki urodzenia Duvall miał w chwili śmierci nie 63, lecz 65 lat życia. 63 lata upłynęło od uroczystego uzupełnienia ceremonii chrztu i to widocznie wprowadziło w błąd piszącego metrykę śmierci. W *Encykl. Orgelbranda* czytamy, że Duvall umarł po ośmiomiesięcznych cierpieniach o 3-ciej po północy (*Encykl. Orgelbranda*,

Pogrzeb odbył się w dniu 16 grudnia przy udziale biskupa Michała Romana Sierakowskiego, sufragana przemyskiego i ks. Pawła Rola-Lubienieckiego, prepozyta-infulata kolegiaty tarnowskiej. Za trumną szedł ks. Michał Duvall, kustosz wojnicki oraz dalsza rodzina. W pogrzebie brała udział również wojskowa załoga tarnowska i przedstawiciele urzędu cyrkularnego. Zmarły biskup-nominat pochowany został w grobach oo. bernardynów w Tarnowie¹⁷.

W dniu śmierci ks. Duvalla wydał ks. Wojciech Zaborski, dziekan pilzneński, odezwę do podwładnego sobie kleru, w której donosi o śmierci biskupa-nominata, nazywając go w swej odezwie „*Clementissimus Pater ac Pastor*” a duchowieństwo i wiernych sierotami. Wzywa wszystkich duchownych do odprawienia mszy św. za jego duszę i wzięcia licznego udziału w pogrzebie. W celu podania wiadomości wiernym o tym smutnym zdarzeniu nakazuje dzwonić przez pięć dni we wszystkich kościołach parafialnych, filialnych, szpitalnych, konwentualnych i kaplicach publicznych, a wiernym zgromadzonym na nabożeństwach każe polecić, by w modlitwach swych pamiętali o duszy zmarłego. Pismo należało przesłać po przeczytaniu nawet nocą, umyślnym posłańcem do następnego kościoła¹⁸.

Ks. Paweł Rola-Lubieniecki, infulat i administrator generalny diecezji tarnowskiej, wydał do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego oraz wiernych diecezji orędzie w dniu 1 stycznia 1786 roku. Nazywa ks. Duvalla „wielkim w Kościele mężem Bożym”, a o diecezji mówi, że „poniosła nieodżałowaną stratę”.

„Nie ma potrzeby wielbić go pochwałami — pisze Lubieniecki — zna Kościół i Diecezja jego zasługi, obite o sam Najwyższy Panującego Majestat, a do tego głęboka nauka, szczególna pobożność, upokorzenie się pod Ręką Wszchemogącego, zaufanie synowakie w Miłosierdziu i Dobroci Boskiej, cierpliwe znoszenie losów wyrokiem Nieba spuszczo-

t. VII, s. 706); dziekan tarnowski podaje do wiadomości duchowieństwa, że umarł o 6-tej rano (AKT, Fsc. Pleśna, Kronika pod r. 1785).

¹⁷ „Gazeta Warszawska” nr 104, Suplement, cyt. za *Encykl. Orgelbranda*, t. VII, s. 706.

¹⁸ AKT, Fsc. Pleśna, Kronika.

nych i inne jako wielkiej duszy wrodzone okazałe przymioty podawać będą następujące Potomności Imię jego do uszanowania". Następnie zachęca rządcą diecezji do modlitw za duszę zmarłego: „Nieścież je skwapliwie do tronu Najwyższego — wzywa — Wy Kapłani Pańscy przy sprawowaniu najświętszych a strasznych Ofiar, najpobożniejszymi westchnieniami ratując przed Sądem Boga duszę starszego brata naszego, zachęcajcie z ambon i w naukach rządów Waszym powierzone owieczki do przyspieszenia jej z pomocą tymi chrześcijańskimi czynnościami, które litość Zbawiciela dla zmarłych w mocy żyjących wiernych zostawiła”.

W końcu nakazuje dzwonić przez trzy dni po wszystkich kościołach diecezji¹⁹.

Wcześniej, bo 22 grudnia 1785 roku, wydał w tej sprawie orędzie konsystorz generalny krakowski do duchowieństwa w mieście Krakowie. Podaje do wiadomości fakt śmierci ks. Jana Duvalla

„oficjała generalnego tarnowskiego i nominata na biskupa tegoż miejsca mające być erygowane na części tutejszej diecezji w Królestwie Galicji i Lodomerii położonej... Jak zasługi — czytamy w orędziu — tego zacnego męża w tej diecezji głośne jeszcze za rządów śp. Xcia J. Załuskiego czynione, a przez tę ostatnie pięć lat na oficjalstwie generalnym tarnowskim z wielką usilnością i chwałą łożone, sprawiedliwie zabezpieczyły sobie pamiątkę uszanowania pełną w ówiejch diecezji krakowskiej, tak słuszną jest rzeczą, aby duchowieństwo tejże dzisiaj żyjące, a wielkich zasług zmarłego wiadome, gorącymi modlitwami duszę jego ratowało. Z tego więc powodu niniejszą intymacją urząd biskupi krakowski usilnie zaleca kapłanom świeckim i zakonnym, aby przy odprawianiu Najśw. Ofiary duszy zeszłego w Bogu wspomnienia czynili²⁰.”

Odezwa ta nie wymaga komentarzy. Konsystorz krakowski ma dla ks. Duvalla, jak za życia tak i po śmierci, tylko słowa największego uznania.

¹⁹ Lubieniecki wydaje orędzie dopiero po kilkunastu dniach po śmierci ks. Duvalla; uważał się uprawnionym do tego, gdy został administratorem diecezji. Przedtem nie było w Tarnowie nikogo, kto by był uprawniony do wydawania odezwy do duchowieństwa diecezji, gdyż nie było jeszcze kapituły katedralnej. Tekst odezwy patrz AKT, Fsc. Pleśna, Kronika.

²⁰ AEC, vol. 112, f. 161v.

Jako pamiątka po zmarłym biskupie-nominacie został legat przeznaczony przez niego na wydawanie rubrycellii czyli *directorium*. Każdy kapłan diecezjalny miał otrzymywać bezpłatnie ten kalendarzyk liturgiczny, a w zamian za to miał co roku odprawić jedną mszę św. za jego duszę — „*pro anima Joannis sacerdotis*”²¹.

Das Generalkonsistorium in Tarnów 1781—1785

ZUSAMMENFASSUNG

1. Infolge der ersten Teilung Polens im J. 1772 kam der Teil der Krakauer Diözese, welcher zwischen der Weichsel, dem San und den Karpathen lag, unter österreichische Herrschaft. Dieses Gebiet, welches 26 Dekanate und etwa 400 Kirchen umfasste, erhielt den besonderen Namen *Cisvistulana dioecesis*.

Die neugeschaffene, politische Grenze, welche diesen Teil der Diözese von der Bischofsresidenz Kraków wegriss, bildete für den Bischof eine grosse Schwierigkeit, was die Verwaltung dieses abgetrennten Teiles anbetraf. Der besseren Leistungsfähigkeit der Administration wegen, teilte der Bischof, Kajetan Sołtyk, das Territorium des galizischen Teiles seiner Diözese in abgesonderte Distrikte. Zur Residenzstätten dieser Distrikte wurden die jeweiligen Aufenthaltsorte der Foral-Offiziale bestimmt.

Zum Offizialat Pilzno gehörten die Dekanate: Strzyżów und Ropczyce, zum Offizialat Biecz — Dekanate: Biecz, Zmigród und Jasło. Der Rechtsgewalt des Offizials von Sącz wurden die Dekanate Sącz, Lipnica, Bobowa, Nowy Targ und der Dekanat Spiż anvertraut. Direkt vom General-Konsistorium in Kraków waren sechs Dekanate abhängig: Dobczyce, Oświęcim, Skawina, Wieliczka, Zator und Żywiec. Zum Offizialat Tarnów, welcher bis zu dieser Zeit nur das Dekanat Tarnów umfasste, wurden vom Bischof Sołtyk noch die folgenden Dekanate angeschlossen: Wojnicz, Mielec, Miechocin, Rudnik, sowie auch die galizischen Teile der Dekanate: Witów, Opatowiec und Urzędów.

Aber die österreichische Regierung, welche danach trachtete, aus dem galizischen Gebiete eine ganz abgesonderte, neue Diözese zu bilden, machte alles um den Einfluss des Krakauer Bischofs auf dieses Territorium einzuschränken.

²¹ AKT, Proth. Cons. Tarn. I, s. 200; AKT, Fsc. Radłów, Rkp. Testament Ks. Duvalla.

So erliess die Kaiserin Maria Teresia im J. 1744 ein Dekret, auf dessen Grund nur diejenigen Geistlichen, Galizien verlassen durften, die dazu einen Reisepass erhalten haben — und im J. 1775 sandte das Landesgouvernement von Lwów dem Bischof Soltyk ein Verbot den galizischen Priestern Strafen aufzulegen.

Der Bischof wollte aber weder sich aus Galizien herausstossen, noch in die neugeschaffenen politischen Grenzen einschliessen lassen, — darum beschloss er, den Auftrag von Wien nur in einem gewissen Teile zu erfüllen. Er errichtete also ein abgesondertes Generalkonsistorium für diesen Teil seiner Diözese, welche jenseits der Weichsel lag. Dieses Konsistorium wurde im J. 1778 ganz nahe am jenseitigen Weichselufer in der Ortschaft Zakrzówek errigiert.

Dieses Konsistorium war jedoch gänzlich vom Bischof abhängig, da alle seine Posten von Priestern besetzt waren, die der bischöflichen Kurie, oder dem bischöflichen Kapitel angehörten. So hatte der Bischof Einsicht in alle Handlungen dieses Konsistoriums, und das gab ihm die Möglichkeit, jeden dort eventuell auftretenden Fall eines Zwiespaltes im Keime ersticken.

Die Regierung aber verordnete im J. 1780 die Versetzung des Konsistorium von Zakrzówek nach Tarnów. Der Bischof widerstrebte heftig dagegen — er probierte verschiedene Schwierigkeiten hervorzuschleppen, doch schliesslich, infolge neuer, energischer Befehle musste er nachgeben. Im J. 1781 benachrichtigte er die zuständigen Behörden, dass er gemäss dem erhaltenen Auftrage, ein General-Konsistorium in Tarnow errichtet hatte.

2. Zum General-Offizial in Tarnów ernannte Bischof Soltyk den bisherigen Präpositen aus Wojnicz, der zugleich auch Probst in Radłów gewesen ist — Dr J. Duvall. Ein bischöfliches Dekret v. 7 III 1781 bestimmte den Umfang der Amtsrechte des Dr Duvall. Es verlieh ihm sehr weitgehende Rechtskräfte auf dem Gebiet des General-Offizialates, so dass er tatsächlich die normale Verwaltung dieses Teiles der Diözese in seinen Händen hielt. Nur solche Angelegenheiten, wie die Neubildung, oder das Abschaffen der bestehenden Pfarreien — oder der Kanonikate bei den Stiftskirchen, sowie die Einsetzung der Prälaturen, behielt der Bischof sich selbst vor.

3. Im Jahre 1781 wurde das Territorium des General-Offizialats in fünf Foral-Offizialate eingeteilt. Es blieben nur zwei von den bisherigen Offizialate weiter bestehen, in Sącz und Biecz, und drei neue wurden errichtet in Dzików, Wieliczka, Oświęcim. Die Motive dieser Tat beim Bischof waren: das Erhalten der gebührenden Disziplin bei den Geistlichen und die Erleichterung einer engeren Verbindung zwischen der Kirchenhierarchie einerseits und den Gläubi-

gen andererseits. Die Foral-Offiziale in den Territorien des Gen-Offizialats erhielten zur Ausübung ihres Amtes eine weitaus grössere Rechtsgewalt, als diejenige, welche die ehemaligen For. Offiziale inne hatten, die direkt vom Krakauer Bischof abhängig waren.

4. Priester Johann Duvall wurde am 13 IV 1720 in Żegocina bei Bochnia geboren. Nach erhaltener Priesterweihe wurde er sogleich nach Rom zwecks weiterer Ausbildung gesandt. Er beendete seine Studien und nach fünf Jahren kehrte in die Heimat zurück. Seine Tätigkeit lenkte die Aufmerksamkeit seiner Vorgesetzten auf den jungen hervorragenden Priester, Bischof Andreas Zahuski schenkte bald Duvall sein Vertrauen und machte ihn nicht nur zu seinem vertrauten Hausgenossen, aber auch zu seinem Rechtskonsulenten.

Nach dem Tode dieses Bischofs erhielt Duvall die Präpositur in Wojnicz und die Pfarrei in Radłów. Dort erwab sich Dr Duvall neue Ehren und Anerkennung. Seine hervorragendsten Charakterzüge waren: Unbeflecktheit der Sitten, tiefes Wissen, grosse Vernunft sowie kluge Urteilskraft. Überall erfreute er sich wahrer Hochachtung und es war keine Überraschung dass gerade er vom Bischof zum Generaloffizial ernannt wurde.

Am 20 XI 1883 wurde durch ein Dekret des Kaisers, Joseph II. die Diözese Tarnów errichtet und zugleich wurde Duvall zur Würde eines Bischofs erhoben. Duvall erlebte aber nicht mehr die Bestätigung seiner Ernennung zum Bischof von Seiten des päpstlichen Stuhles: er ist am 13 XII 1785 gestorben.